



Panorama Powiatu Janowskiego

Batorz - Chrzanów - Dzwola - Godziszów - Janów Lubelski - Modliborzyce - Potok Wielki

Nr 2 (78) maj - czerwiec - lipiec 2023

BEZPŁATNE CZASOPISMO DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU JANOWSKIEGO

www.powiatjanowski.pl

W NUMERZE

⇒ Absolutorium dla Zarządu Powiatu...
więcej str. 5

⇒ Plac po mleczarni własnością
parafii więcej str. 7

⇒ W Urzędzie Miejskim powstał
związek zawodowy więcej str. 9



Powiat Janowski

FESTIWAL OREŻA POLSKIEGO nad Zalewem Janowskim

13.08.2023 r.

PROGRAM:

10:00 — OBYCZAJE I ŻYCIE CODZIENNE NA PRZESTRZENI
DZIEJÓW POLSKI... - OTWARCIE OBOZOWISK HISTORYCZNYCH

13:30 — KOROWÓD HISTORYCZNY ALEJKAMI „ZOOMU NATURY”

13:45 — OTWARCIE FESTIWALU

14:15 — W 340. ROCZNICĘ BITWY POD WIEDNIEM (1683-2023)
- WIDOWISKO HISTORYCZNE

14:45 — OD POLSKI PIERWSZYCH PIASTÓW PO III RZECZPOSPOLITĄ...
- POKAZY GRUP REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ

16:00 — WIDOWISKO UPAMIĘTNIAJĄCE 160. ROCZNICĘ
POWSTANIA STYCZNIOWEGO

16:40 — KONCERT - TSO - TAKA SOBIE ORCHESTRA

17:10 — DAŁSZY CIĄG POKAZÓW GRUP REKONSTRUKCJI HISTORYCZNEJ

18:30 — KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ Z LUBLINA

20:00 — GWIAZDA WIECZORU - PIOTR CUGOWSKI

21:15 — WIDOWISKO PIROTECHNICZNE

PODZAS FESTIWALU ODBĘDZIE SIĘ
POKAZ SPRZĘTU WOJSKOWEGO



ORGANIZATORZY:



PATRONATY HONOROWE:



Ministerstwo Aktywów Państwowych



Miasto Janów Lubelski



Wójcikowski



Powiat Janowski

PARTNERZY WYDARZENIA:



Lubelskie



Fundacja



LOTTO



PZU FUNDACJA



19 Lubelska Szkoła



19 Lubelska Szkoła



19 Lubelska Szkoła



19 Lubelska Szkoła

DARCYŃCY:



KGHM



ORLEN



pbi

SPONSORZY:



JANEX



Jawor



INK



D



matthias



psb



Trans-Pol



JANEX



JANEX



JANEX



JANEX

SPONSORZY GŁÓWNI:



BOGDANKA



GRUPA AZOTY



PGE



DANKOP



JTA TECH

PATRONATY MEDIALNE:



TVP3 LUBLIN



STELLA



radio ieliwa



Panorama Powiatu Janowskiego



Janowska

Most w Rataju Ordynackim już otwarty

Dnia 7 czerwca nastąpiło uroczyste otwarcie mostu na rzece Biała w miejscowości Rataj Ordynacki w gminie Godziszów. W spotkaniu udział wzięli: Starosta Janowski Artur Pizoń, Wicestarosta Michał Komacki, Członkowie Zarządu Powiatu w osobach: Zenon Zyśko oraz Władysław Sowa, Radny Rady Powiatu Paweł Golec, a także Wójt Gminy Godziszów Józef Zbytniewski, Przewodnicząca Rady Gminy Maria Ciupak, Skarbnik Gminy Lila Myszak oraz Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Witold Kuźnicki wraz z Kierownikiem Wydziału Inwestycji i Nadzoru Grzegorzem Rachwałem. Ze strony wykonawcy obecni byli: Prezes Zarządu firmy Stalmost Sp. z o.o. Andrzej Zachwieja wraz z pracownikami.

Zakończenie prac zaplanowano dopiero na wrzesień br., więc tym bardziej cieszy wcześniejsze doprowadzenie do finału inwestycji tak bardzo ważnej dla mieszkańców Powiatu Janowskiego oraz dla układu komunikacyjnego regionu. Od teraz most jest całkowicie przejezdny i brak utrudnień w ruchu.

W ramach wykonanych robót rozebrano płytę pomostu wraz z kapami chodnikowymi i ustrojem nośnym, zrobiono nowy ustrój nośny zespolony z płytą pomostową,



wykonano ścianki zapleczone, płytę przejściową, odwodnienie płyty pomostowej wraz z izolacjami, nowe kapy chodnikowe oraz obsadzono deski gzymsowe, zamontowano barieroporcę na obiekcie, wykonano korektę drogi na dojeździe do mostu, wyremontowano i przebudowano dojeżdża do mostu (chodniki przed i za mostem). Zadanie realizowało Przedsiębiorstwo Budowlane Stalmost Sp. z o.o. ze Stalowej Woli.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła: 1 319 231,31 zł, w tym: dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w kwocie – 1 219 231,31 zł, Gmina Godziszów dołożyła 50 000,00 zł i Powiat Janowski – 50 000,00 zł.

Kamila Strykowska-Momot; foto: Anna Sosnówka



Podczas otwarcia mostu w Rataju Ordynackim

Umowa na przebudowę drogi powiatowej Modliborzyce – Błazek podpisana



Podczas podpisania umowy



Dnia 13 czerwca b.r. nastąpiło podpisanie umowy na przebudowę drogi powiatowej nr 2804L Modliborzyce – Błazek w zakresie budowy chodnika i utwardzonego pobocza na odcinku o długości nieco ponad 1 km w miejscowości Kolonia Zamek i Wolica Kolonia.

W ramach inwestycji zaplanowano następujące roboty: budowę chodnika i utwardzonego pobocza z kostki brukowej, zjazdów gospodarczych i publicznych, przejść dla pieszych, oznakowania pionowego i poziomego oraz inne prace konieczne do wykonania przy realizacji zadania. Wykonawcą wyłonionym w drodze przetargu została firma WKB Wojciech Kaziród z Księżpola. Koniec robót przewiduje się na listopad tego roku. Zadanie dofinansowane jest ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – Edycja Trzecia PGR w kwocie 627 200,00 zł. Swój udział w kosztach mają też: Gmina Modliborzyce i Powiat Janowski – ponad 18 000,00 zł każda ze stron. W spotkaniu uczestniczyli: Starosta Janowski Artur Pizoń, Wicestarosta Michał Komacki, Członkowie Zarządu Powiatu w osobach: Władysław Sowa, Zenon Zyśko, Józef Wieleba oraz Skarbnik Powiatu Barbara Fuszara. Wśród obecnych był także Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Janowie Lubelskim Witold Kuźnicki oraz pan Wojciech Kaziród ze strony wykonawcy.

Kamila Strykowska-Momot; foto: Anna Sosnówka

Umowa na przebudowę ul. Okopowej podpisana

Dnia 04 lipca 2023 r. podpisano umowę z wykonawcą robót i inspektorem nadzoru na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 2828L Janów Lubelski ul. Okopowa w lokalizacji od km 0+010 do km 0+680”.

W spotkaniu udział wzięli: Starosta Janowski Artur Pizoń, Członkowie Zarządu Powiatu w osobach: Zenon Zyśko, Władysław Sowa, Józef Wieleba; Skarbnik Powiatu Barbara Fuszara. Ze strony Zarządu Dróg Powiatowych obecny był Dyrektor Witold Kuźnicki oraz Kierownik Wydziału Inwestycji i Nadzoru Grzegorz Rachwał. Stawili się także przedstawiciele wykonawcy, którym została firma TRANSPORTEK Krzysztof Biernat z Janowa Lubelskiego, wyłoniona w drodze przetargu. Wartość robót budowlanych wynosi 2 817 053,88 zł. Umowa zakłada wykonanie robót budowlanych w ciągu 5 miesięcy od podpisania umowy.

W ramach zakontraktowanych robót budowlanych zamierza się przebudować istniejącą ul. Okopową, w wyniku czego zostanie wykonana jezdnia szerokości 6,0 m, przebudowane zostaną chodniki oraz wykonany ciąg pieszo rowerowy od strony północnej. Zostaną przebudowane skrzyżowania z drogami gminnymi, przebudowane zjazdy do posesji, wykonane nowe oznakowanie pionowe i poziome.

Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie 1 244 690,85 zł na podstawie zawartej przez Powiat Janowski umowy z Wojewodą Lubelskim. Całkowity koszt inwestycji szacuje się na kwotę 2 849 078,94 zł z czego 1 244 690,85 zł to dofinansowanie ze środków RFRD a pozostały wkład własny w kwocie 1 604 388,09 zł sfinansowany zostanie przez Powiat Janowski i Gminę Janów Lubelski (po 50%).

Tekst; foto: Kamila Strykowska-Momot



Podczas podpisania umowy

Uroczysty odbiór drogi Dzwola - Goraj



Dnia 26 kwietnia br. w Kocudzy Górnej nastąpił uroczysty odbiór przebudowanej drogi powiatowej Dzwola – Goraj. Na miejscu zaproszonych gości powitał Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych – Witold Kuźnicki wraz z pracownikami, a obecni byli: Dyrektor Biura Wojewody Lubelskiego Paweł Paszko, Starosta Janowski Artur Pizoń, Wicestarosta Michał Komacki, Członkowie Zarządu Powiatu Janowskiego w osobach: Zenon Zyśko i Władysław Sowa; Wójt Gminy Dzwola Wiesław Dyjach wraz z radnymi gminnymi, Wójt Gminy Chrzanów Marcin Sulowski wraz ze swoim Zastępcą Januszem Wliżło, Radni Rady Powiatu Janowskiego w osobach: Daniel Rawski i Andrzej Bielak oraz pani sołtys Kocudzy Górnej Alina Świś, a także ksiądz proboszcz z Dzwoli Mariusz Pyryt. Ze strony wykonawcy obecny był Dyrektor Techniczny PBI Paweł Woźnica wraz z pracownikami. Ksiądz poświęcił nowo otwartą drogę, a zaproszeni goście przecięli symboliczną wstęgę po czym nastąpiły przemówienia okolicznościowe. Starosta Janowski Artur Pizoń podziękował wszystkim zaangażowanym w realizację tego projektu na każdym jego etapie. Jak zauważył, ta droga była bardzo potrzebna. Dotychczas znajdowała się w bardzo złym stanie technicznym, a teraz się „po niej płynie, a nie jedzie”, jak powiedział Wójt Gminy Chrzanów Marcin Sulowski.



Odcinek nowej drogi Dzwola - Goraj



Podczas odbioru drogi Dzwola - Goraj

Przebudowa drogi powiatowej na odcinku Dzwola - Goraj miała na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, zwiększenie dostępności transportowej jednostek administracyjnych i zapewnienie spójności sieci dróg publicznych.

Wykonawcą, wyłonionym w drodze przetargu zostało Konsorcjum Firm: Lider Konsorcjum – PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika i Partner Konsorcjum – PBI WMB Sp. Z O.O. z Sandomierza.

W ramach prac na odcinku o długości 6 646 mb. poszerzono jezdnię do 6,00 m (2 pasy ruchu po 3,00 m), wykonano nową podbudowę na jezdni, zrobiono nawierzchnię z betonu asfaltowego, wykonano obustronne pobocza z kruszywa o szerokości 0,75 m., odtworzono istniejące zjazdy, przepusty i rowy odwodnieniowe, przebudowano skrzyżowania z drogami publicznymi oraz wykonano nowe oznakowanie pionowe i poziome. Na przeprowadzone zadanie wykonawca udzielił gwarancji jakości i rękojmi na 8 lat.

Zajęto się też przydrożnymi drzewami; w miejsce wyciętych nasadzone zostały miododajne lipy oraz klony, co doceniają zwłaszcza pszczelarze i rolnicy.

Przebudowa drogi powiatowej była możliwa dzięki dofinansowaniu ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Kwota dofinansowania wyniosła 10 973 574,38 zł, zaś całkowita wartość inwestycji: 11 713 649,12 zł. Różnicę między dofinansowaniem a kosztem całkowitym pokrył Powiat Janowski wraz z Gminą Dzwola i Gminą Chrzanów.

Tekst; foto: Kamila Strykowska-Momot

Trwają prace na drodze powiatowej Stara Wieś - Wojdat - Stawce - Zdziłowice

Starosta Janowski Artur Pizoń wraz z Członkiem Zarządu Powiatu Zenonem Zyśko pojechali obejrzeć tempo i postęp prac drogowych na ponad 7,5 kilometrowym odcinku remontowanej drogi. Towarzyszył im Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Witold Kuźnicki oraz pracownik ZDP Grzegorz Rachwał. Obecni byli także przedstawiciele wykonawcy z firmy „WOD-BUD” z Kraśnika.

Postęp prac widać gołym okiem. Odtworzono już rowy odwodnieniowe, przebudowano istniejące zjazdy do posesji oraz przepusty pod koroną drogi, poszerzono też jezdnię do 6,00 m (po dwa pasy 3,00 m. każdy).

Na części jezdni wykonano warstwę wyrównawczą i wiążącą z betonu asfaltowego, rozpoczęto budowę chodnika w m. Batorz, oraz w ok. 50 % wyremontowano już dwa mosty w Wólce Batorskiej. Remontowana droga jest przejezdna na całym przebudowywanym odcinku, choć na razie kierowcy mogą odczuwać utrudnienia w ruchu. Jednakże efekt końcowy jaki zobaczymy wraz z zakończeniem prac planowanym na grudzień tego roku, wart jest poniesienia chwilowego dyskomfortu jazdy. Przypomnijmy: całkowita wartość inwestycji wynosi: 18 200 000,00 zł, w tym: dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w kwocie 14 725 000,00 zł; 1 000 000,00 zł w postaci wkładu własnego pokryła Gmina Batorz, a pozostałe 2 475 000,00 zł pochodzi z budżetu Powiatu Janowskiego.

Tekst; foto: Kamila Strykowska-Momot



Roboty budowlane na drodze powiatowej

Przetarg na budowę obwodnicy Dzwoli rozstrzygnięty

Jak informuje Łukasz Minkiewicz z lubelskiego oddziału GDDKiA „Najkorzystniejszą ofertę w przetargu na budowę obwodnicy Dzwoli wraz z przebudową DK74 między Janowem Lubelskim a Frampolem złożyło konsorcjum firm Mosty Łódź - lider i Antex II oraz PBI Infrastruktura – partnerzy”. Dodał jeszcze, że oferta opiewa na ok. 190 mln zł. Rozpoczęcie prac budowlanych ma nastąpić mniej więcej w połowie bieżącego roku. Planowana obwodnica Dzwoli (ok. 2,7 km) ma ominąć miejscowość od północnej strony.

Ma zostać też rozbudowana droga DK74 o długości nieco ponad 9 km, na odcinku od Zofianki Dolnej do połączenia z gotową już obwodnicą Frampola.



W trakcie realizacji inwestycji powstanie droga klasy GP (główna ruchu przyspieszonego): jednojezdniowa, dwupasmowa, o szerokości 7 m, o wzmocnionej konstrukcji nawierzchni. Ponadto zaplanowano jeszcze budowę sześciu skrzyżowań skanalizowanych, dwóch rond i mostu zintegrowanego z przejściem dla pieszych i przejazdem dla rowerów. Dodane też zostaną ekrany akustyczne, zatoki autobusowe, chodniki i drogi do obsługi ruchu lokalnego.

Dzięki wspomnianemu już dostosowaniu konstrukcji drogi do obciążeń 11,5 tony na oś, cały ruch transportowy zostanie wyprowadzony „na zewnątrz” i znacznie odbarczy drogę krajową 74, co powinno być z korzyścią dla ludzi mieszkających przy tej trasie.

Kamila Strykowska-Momot; foto: www.gov.pl

„Gryczaki” Urzędu Miasta i „Festiwal Oręża Polskiego” Starostwa - dwie duże imprezy już w sierpniu

Dwudziesta edycja „Gryczaków” i trzecia edycja „Festiwalu Oręża Polskiego”... Dwie duże imprezy, ściągające tłumy ludzi... Pierwszą, organizuje Gmina Janów Lubelski, drugą - od trzech lat, janowskie Starostwo. Idą „łeb w łeb”. Trzy lata temu, na „Gryczakach” wystąpiła „Agnieszka Wiechnik Band”, na „Festiwalu” były to „Brathanki”. Dwa lata temu, Starostwo „zabukowało” Anię Wyszkonę, Gmina postawiła na „Wilki”. W tym roku, na „Kaszakach” 5. sierpnia wystąpi „Golec uOrkiestra”, a na „Festiwalu” 13. sierpnia - Piotr Cugowski. A co?! Oczywiście, Cugowski został wybrany w internetowej sondzie (niektórzy internauci byli za „Urszulą”, a niektórzy - za Kasią Cerekwicką).



Artur Pizoń

Imprezy łączy sierpniowa data (kończą się „Gryczaki”, zaczyna „Festiwal”) oraz występy największych gwiazd polskiej sceny muzycznej...

Co je różni? Charakter i sponsoring.

Ponadregionalne „Gryczaki” z corocznym „Antkiem” i zawodami mocarzy kaszowych mają sielski charakter. Promują potrawy regionalne z udziałem znanych kucharzy, łącząc się z konkursem na „strawę” regionalną i nalewkę żurawinową. I choć gryki w powiecie janowskim sieje się coraz mniej, to „Gryczaki” mają się dobrze (w 2015 roku, dwa dni po zaprzysiężeniu, gościem „Gryczaków” był Andrzej Duda - Prezydent RP).

„Festiwal” to impreza o charakterze wojskowym, trochę piknikowym, która pokazuje chwałę Oręża Polskiego w postaci rekonstrukcji historycznych - tym razem, będzie to Odsiecz Wiedeńska i Powstanie Styczniowe. Trzeba przyznać, że impreza nabiera rozpędu, przyciągając z całej

Polski miłośników historii i tych, którzy choć na chwilę chcą doświadczyć tego, co ich przodkowie przed wiekami...

Imprezy wiążą się ze sponsoringiem, a że obie są kosztowne, to warto się przyjrzeć, kto je sponsoruje.

Sponsorem strategicznym „Gryczaków” jest „Bogdanka”, a sponsorem głównym - „Janex” (sponsorem są też inne miejscowe firmy i instytucje). Partnerem wydarzenia jest Lotto i „Lubelskie smakuj życie”, natomiast patronat honorowy nad imprezą sprawuje Marszałek Województwa Lubelskiego.

W przypadku „Festiwalu”, montaż finansowy jest bardziej urozmaicony, żeby nie powiedzieć „bogatszy”. I to o wiele. - Imprezę wspierają finansowo fundacje: KGHM Polska



„Polska husaria” podczas Festiwalu Oręża Polskiego 2021

Miedź, Orlen, PKO, PZU oraz Lotto. „Festiwal” sponsorowany jest także przez Bogdanę, Grupę Azoty, PGE Dystrybucja S.A. oraz przez PBI, Nadleśnictwo Janów Lubelski i Województwo Lubelskie w ramach programu „Warto być Polakiem” - wylicza Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Imprezę wspierają też znane marki lokalnych branż, takie jak: StalTech Konstrukcje Stalowe, „Dankop”, „Janex”, PSB - Transpal, Matthias, „Budownictwo” z Batorza, „Jawor”, „Duo”, „Stal Tech” Centrum Płyt Warstwowych, „Raptor gym”, „Inkom” i „Polmax”.

Patronat honorowy nad „Festiwalu” sprawują: Ministerstwo Aktywów Państwowych, Mariusz Błaszczak - Minister Obrony Narodowej oraz Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski. Współorganizatorem „Festiwalu” jest „Druh” - janowskie Stowarzyszenie Sportowo-Obronne im. Rotmistrza Witolda Pileckiego.

- „Festiwal” zaczynamy o godz. 10.00 od otwarcia obozowisk historycznych, ukazujących obyczaje i życie codzienne na przestrzeni dziejów Polski. Parada historyczna alejkami Zoomu Natury przejdzie o godz. 13.30. Będzie husaria, pokaz sprzętu wojskowego oraz szereg atrakcji, których zwieńczeniem jest koncert Piotra Cugowskiego o godz. 20.00. Bądźmy razem. Zapraszam - zachęca do udziału Starosta.

Tekst; foto: Alina Boś



„Bitwa pod Chocimiem” podczas Festiwalu Oręża Polskiego 2021



Król i Królowa „Gryczaków 2012” - Paweł Kusz i Małgorzata Jasińska

Muzeum Regionalne. „Szable Powstania Styczniowego”... - gawęda historyczna Janusza Jarosławskiego

Gdyby broń mogła opowiedzieć bitewną historię swojego właściciela...

Polskie osiemnastowieczne karabele i pięćsetletnie miecze japońskich samurajów z bogato zdobioną rękojeścią prezentował na spotkaniu w Domu Nauczyciela Janusz Jarosławski - autor publikacji książkowych, publicysta i wydawca, popularyzujący wiedzę o białej broni siecznej. Spotkaniu towarzyszyła gawęda historyczna na temat Powstania Styczniowego oraz prezentacja autorskiej książki „Szable Powstania Styczniowego 1863-1864”, wydanej w 160. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. „Opowieść” Jarosławskiego była żywa, wartka i barwna. Jedną z historii dotyczy Polek, walczących w Powstaniu Styczniowym, o której rosyjski pisarz i historyk Nikołaj Wasiljewicz Berg pisał tak. - Niewiele jest krajów na świecie, w których by żył ów występował tak wybitnie i tyle miał znaczenia dla swego narodu jak w Polsce. Kobieta polska jest wiecznym, nieubłagany i nieuleczalnym spiskowcem. O, nie żartujcie z nią! Ona jest prawdziwie niebezpieczna...

Kolejna historia wiąże się z 13-letnim Feliksem Riedlem - najmłodszym Powstańcem Styczniowym, rannym w bitwie pod Batorzem, zesłanym na katorg w azjatyckiej części Rosji, gdzie - decyzją wysokiego urzędnika, zostaje zwolniony i wraca do domu...

Podczas spotkania, Jarosławski wspomina też księdza Stanisława Matrasia z Biłgoraja, osadzonego w janowskim więzieniu za powstańczy skład broni w domu, skazanego na Sybir (jego droga na miejsce skazania trwała 14 miesięcy)...

Autor książek historycznych, sporo uwagi poświęca też polskiej broni siecznej. Mowa, m.in. o szabli Karola Kality de Brenzenheim, nazywanego „Rębajłą”, szabli Zygmunta Sierakowskiego oraz osadzonych na sztorc bojowych kosach kosynierów...

Dodajmy, że organizatorem spotkania, udanego spotkania, było Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim.

Tekst; foto: A.B.



Janusz Jarosławski

Jednogłośnie wotum zaufania i absolutorium dla Zarządu Powiatu... Ostatnie w tej kadencji Rady Powiatu

Absolutorium to jedna z najważniejszych ustawowych możliwości kontroli działalności Zarządu Powiatu przez Radę Powiatu, również w Janowie Lubelskim. Co roku, radni oceniają pracę organu wykonawczego, czyli Zarządu, w zakresie działalności finansowej powiatu. I ocenili, 30. maja... I to bardzo dobrze. Wszyscy byli na „tak”. Co prawda, w sesji nie uczestniczyli trzech radnych, ale czterem opowiedziało się „za”, udzielając Zarządowi wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za 2022 rok. Poszło gładko, bez pytań i dyskusji, jak nigdy dotąd.

Warto dodać, że jest to już ostatnie absolutorium dla Zarządu Powiatu VI kadencji Rady Powiatu z uwagi na przyszłoroczne wybory samorządowe, które powinny się odbyć po 31. marca, nie później jednak niż 23. kwietnia. O terminie wyborów samorządowych - w grę wchodzi 7-, 14- lub 21. kwietnia, zadecyduje Mateusz Morawicki - Premier RP, natomiast datę tegorocznych wyborów parlamentarnych - 15-, 22-, 29. października lub 5. listopada wskaże Andrzej Duda - Prezydent RP.

Przypomnijmy... Poprzednie wybory samorządowe odbyły się 21. października 2018 roku. Obecna kadencja władz samorządowych na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim jest pierwszą 5,5-letnią kadencją w historii samorządu terytorialnego po 1998 roku. Zaczęło się w 2018 roku, kiedy to ustawodawca przedłużył kadencję o rok - z 4. do 5. lat, a więc do 2023 roku. W 2022 roku, większość sejmowa zadecydowała o przedłużeniu już 5-letniej kadencji o kolejne pół roku. To oznacza, że obecne władze samorządowe, wybrane jesienią 2018 roku, będą sprawować swoje mandaty do kwietnia 2024 roku.

Prawie 103 mln zł na projekty i inwestycje

„Uzupełnieniem” procedury absolutorium jest raport o stanie samorządu, będący podsumowaniem działalności organu władzy wykonawczej - wójta / burmistrza / prezydenta, zarządu powiatu i zarządu województwa - za ubiegły rok. Obowiązkowa „forma sprawozdawczości” obowiązuje od 2019 roku, kiedy to przedstawiano raporty za 2018 rok. Raporty są oceniane podczas sesji absolutorium przez radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich, oczywiście - przed podjęciem uchwały w sprawie udzielenia bądź nieudzielenia wotum zaufania.

W tym roku, pracę 5-osobowego Zarządu Powiatu w składzie Artur Pizoń - Starosta Janowski (Przewodniczący Zarządu), Michał Komacki - Wicestarosta, Józef Wieleba, Władysław Sowa i Zenon Zyśko oceniono pozytywnie na sesyjnym posiedzeniu 30. maja. Oczywiście, sesję otworzył i prowadził Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady, natomiast

sprawy finansowe w formie sprawozdań, zmian wieloletniej prognozy finansowej, budżetu i w budżecie referowała Barbara Fuszara - Skarbnik Powiatu od 1998 roku. O stanie powiatu „raportował” też radnym Grzegorz Krzysztos - Sekretarz Powiatu od 2016 roku, natomiast o inwestycjach mówił Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Ostatni temat zobrazowano slajdami o inwestycjach roku 2022 - rocznych oraz w podziale na lata (rozpoczętych w- lub przed rokiem 2022, zrealizowanych w tymże roku lub do realizacji po roku 2022). Prezentację przygotowano w ujęciu kwotowym... Ciekawa lektura i kupa pieniędzy... - po zsumowaniu - prawie 103 mln zł, z czego ponad 66 mln zł stanowią środki krajowe z budżetu państwa. Konkluzja?

Rekordowe pieniądze na infrastrukturę drogową

Rekordowe pieniądze idą na infrastrukturę drogową - ponad 50 mln zł. Największą inwestycją w tym zakresie jest przebudowa 7,5 - kilometrowego odcinka drogi od Stawiec do Batorza za 18,2 mln zł oraz modernizacja prawie 7-kilometrowego fragmentu drogi powiatowej Dzwola - Goraj za kwotę 11,6 mln zł. Do tego dochodzą ulice w Janowie - Stokowa i Bohaterów Porytowego Wzgórza, most przy drodze w Wólce Ratajskiej oraz odcinki dróg na trasie Modliborzyce - Gwizdów i Potoczek - Bania. Ponad pół miliona zł pochłonie opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę drogi na ulicy Bialskiej, Okopowej, w Momotach Dolnych i chodnika w Zofiance Górnej.

Na drugim miejscu jest służba zdrowia, a więc janowski szpital, w który zainwestowano niemalże 23 mln zł. Tutaj, największe pieniądze - 12,3 mln zł pochłonęła termomodernizacja budynków szpitala, zagospodarowanie terenu za 4,7 mln zł i zakup tomografu komputerowego za ponad 4 mln zł.

W sferze opieki społecznej ponad 15,7 mln zł pochłonie powstające „Centrum Wsparcia” dla osób niepełnosprawnych na ulicy Bialskiej (termin zakończenia zadania upływa z końcem września br.).

No i jeszcze zadania w obszarze oświaty powiatowej za ponad 13 mln zł, w tym - nowoczesna hala sportowa w Zespole Szkół „U Witosy”, wybudowana za ponad 7,5 mln zł.

Oczywiście, gros pieniędzy stanowią fundusze zewnętrzne, reszta - to „wkład własny” Powiatu Janowskiego oraz wsparcie finansowe z gmin i innych instytucji, z którymi współpracuje samorząd powiatowy. „Mieszany” montaż finansowy dotyczy najczęściej inwestycji drogowych.

Tekst; foto: Alina Boś



Od dołu, od lewej: I rząd: Władysław Sowa i Zenon Zyśko - Członkowie Zarządu Powiatu, Barbara Fuszara - Skarbnik, Artur Pizoń - Starosta, Michał Komacki - Wicestarosta; II rząd: Justyna Kawka - radca prawny, Anna Pecka - Dyrektor „Słonecznego Domu” i „Promyka”, Wiesława Dyjach - Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego, Anna Śmit - Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Elżbieta Kurzyńska - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, Mariola Surtel - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej; III rząd: Andrzej Ciupak i Andrzej Golec - dwaj Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, radny Grzegorz Pyrzyński, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, z tyłu - Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, radny Marian Grela, z tyłu - Tomasz Kaproń - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, radni - Andrzej Bielak i Piotr Rogoża; IV rząd: Grzegorz Krzysztos - Sekretarz Powiatu, radni - Józef Bańka, Daniel Rawski i Antoni Kulpa

Dwa lata i prawie 9 mln zł. Trwa kapitalny remont „starego” ogólniaka



O takim wykonawcy marzy każdy inwestor. Codziennie pracuje kilkunastu robotników (samych elektryków było ośmiu, dziesięciu), to i nie dziwota, że robota ubywa. Wszędzie pełno gruzu, a ruch, jakby ktoś miał wizytować inwestycję. A tu nic z tych rzeczy. Po prostu, „tak mają”. Uwijają się, by w wakacje zrobić jak najwięcej, by od września nie przeszkadzać dzieciom w nauce w salach lekcyjnych, w których na co dzień uczy się prawie 660 uczniów... Kto wie, może się uda... , wszak „stukać”, „pukać”, remontować mogą potem coś na strychu lub w piwnicy, łazienkę czy korytarz, niekoniecznie w sali podczas lekcji. Nadziwić się temu nie może Wiesława Dyjach - Dyrektor LO, która chciała tak zorganizować naukę i pracę, by remont nie kolidował z codziennym życiem szkoły.

- Nie zdążyłam, ponieważ nie ma takiej potrzeby - mówi z rozbrajającą szczerością pani Dyrektor, patrzącą gospodarskim okiem na działania Przedsiębiorstwa Budowlanego „Rystal - Bud” z Kielc, które realizuje inwestycję i to z pięcioletnim okresem gwarancji.

Inwestycja to nic innego jak kapitalny remont 4-kondygnacyjnego budynku szkoły za prawie 9 mln zł. Zakończenie inwestycji zaplanowano na koniec listopada przyszłego roku. Założenia są proste. Ma być bezpiecznie i nowoczesnie pod kątem dostosowania obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych i wymogów przeciwpożarowych.

Ponad stuletnia szkoła (w tym roku, we wrześniu minie 106 lat od jej powstania) na kapitalny remont czekała długie lata. Co prawda, po drodze były jakieś przeróbki, poprawki i modyfikacje, ale to nie to samo, co gruntowna modernizacja wnętrza budynku o powierzchni użytkowej czterech tysięcy m². W połączonym, dwuczęściowym, wewnętrznie skomunikowanym i średnio wysokim - prawie 13 m wysokości - budynku, remontowane są piwnice, partery oraz pierwsze i drugie piętra dwóch „segmentów” szkoły. Stara część szkoły, wybudowana w latach 30. ubiegłego wieku, stanowi „Segment A”, natomiast nowa,

dobudowana doń w 1993 roku, stanowiąca zachodnie skrzydło budynku, to „Segment B”.

W szkole, „pojawiają się” m.in. nowe posadzki, balustrady, schody zewnętrzne i podjazd dla osób niepełnosprawnych. Przybędzie winda do przewożenia osób niepełnosprawnych na wózkach i to zabiną, wyposażoną w awaryjne oświetlenie, przyciski w języku Braille’a oraz intercom, pozwalający - „w razie W”, na komunikację użytkowników windy z personelem. I będzie więcej toalet dla chłopców i dziewcząt.

Tynkowane zostaną sale lekcyjne, korytarze i inne pomieszczenia, a wszystkie ściany i sufity malowane - i to dwukrotnie, w kolorach, uzgodnionych z inwestorem. Płytki w toaletach i łazienkach o wymiarach 30 na 60 cm - i to pierwszego gatunku, są układane od posadzki do sufitu „metodą kombinowaną”, ale tak, żeby nie... przekombinować. Schody na scenę będą drewniane (z dębu lub klonu), a płyty łazienkowe - frezowane, chroniące przed skałeczeniem. Wymagania inwestora są nawet względem wycieraczek i daszków nad wejściem...

No i jeszcze instalacje...

„Nowe walory użytkowe i estetyczne” szkoły pochłoną prawie 9 mln zł. Ponad 4,1 mln zł stanowi dofinansowanie z Polskiego Ładu, a przeszło 1,7 mln zł to wkład własny Powiatu Janowskiego. Zadanie jest dofinansowane przez Województwo Lubelskie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w wysokości prawie 3 mln zł.

Remont „ogólniaka” to największa inwestycja oświatowa Powiatu Janowskiego w latach 2023-24. Będzie to - po wybudowaniu nowej hali sportowej w Zespole Szkół „U Witosy” (koszt zadania - około 7,8 mln zł) oraz modernizacji i termomodernizacji warsztatów szkolnych w Zespole Szkół Technicznych za prawie 6,5 mln zł - trzecie tak duże zadanie, realizowane do tej pory przez Powiat Janowski...

Trzecie, ale nie ostatnie... Wszystko na to wskazuje, że będzie ciąg dalszy inwestowania w powiatową infrastrukturę oświatową i to w „starym” LO. Mowa o termomodernizacji. Póki co, Powiat Janowski otrzymał dofinansowanie na dokumentację techniczną zadania, która tania nie jest. Teraz czeka na „nabory” w zewnętrznych źródłach dofinansowania.... Oby z dobrym skutkiem...

A.B.; foto: nadesłano

Prawie 1,2 miliona zł dla Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu janowskiego

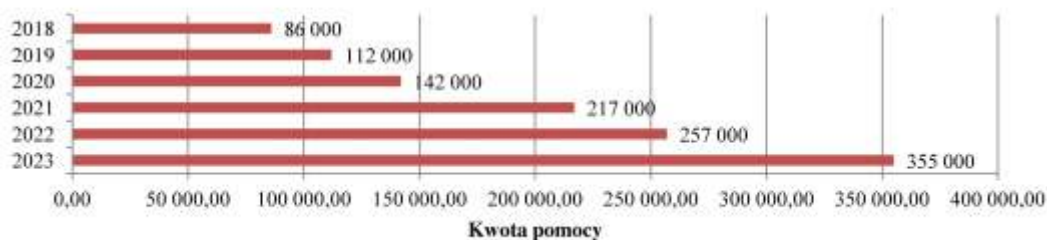
Prawie 1,2 miliona zł z budżetu państwa trafiło w ciągu ostatnich kilku lat na konta Kół Gospodyń Wiejskich w powiecie janowskim, których liczba z każdym rokiem rośnie, podobnie jak wartość dofinansowania. Jeszcze rok temu kwota wsparcia kształtowała się na poziomie ćwierć miliona zł. Tak było. Teraz, resort podniósł stawki, co wpłynęło na wzrost rządowego dofinansowania o ponad 100 tys. zł i to w ciągu półrocza tego roku. Chodzi o kwotę 355 tys. zł, która została „rozdysponowana” między Koła Gospodyń Wiejskich z powiatu janowskiego, ujęte w krajowym rejestrze KGW, prowadzonym przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ile ich jest? Sporo - 46. Najwięcej - 10, w gminie Potok Wielki. W gminie Dzwola jest ich 9, w gminie Modliborzycy - 7, w dwóch gminach: Batorzu i Godziszowie - po 6, a w kolejnych dwóch: Chrzanowie i Janowie Lubelskim - po 4 (dane Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR na dzień 1. lipca 2023 roku). Oczywiście, w jednej wsi może być tylko jedna tego typu organizacja, która pozyskuje pieniądze na cele statutowe koła, czyli na „działalność kulturalną, oświatową i społeczną”. Może to być wycieczka, wyposażenie kuchni w remizy wiejskiej czy zakup zastawy obiadowej. Potem, taki talerz czy widelec można wypożyczyć - ważne, by po powrocie wszystkie elementy były takie same, a nie każdy „z innej parafii”. Członkowie kół - a są tam i mężczyźni i małżeństwa z dorosłymi dziećmi, a więc całe rodziny, spotykają się raz na jakiś czas. Wcześniej, zgodnie z wymogami, w wyniku głosowania tworzy się „aktyw”, który podejmuje decyzje, co i jak. Członkowie są aktywni w mediach społecznościowych, gdzie chętnie dzielą się swoimi osiągnięciami. Jedni „podglądają” drugich, nieraz ze sobą współpracują, np. przy organizacji poczęstunku dla wędrujących pielgrzymów.

Wartość wsparcia zależy od ilości członków - im więcej, tym lepiej dla budżetu KGW. Kiedyś, było to 5-, 6- lub 7 tys. zł. Teraz jest 8 (jeżeli koło liczy nie więcej niż 30 członków), 9 (jeżeli liczy od 31 do 75 członków) i 10 tys. zł (jeżeli w kole jest ponad 75 członków).

Słońce mierzyło czas, a natura - porządek w polu, obejściu i życiu...

Kiedyś, w czasach PRL-u na wsiach funkcjonowały Koła Gospodyń Wiejskich, do których należały wyłącznie kobiety... Co jakiś czas, spotykały się w domu którejś członkini, uczyły się szyć i wyszywać, a na kursach gotowania i pieczenia - przyrządzać forszmak i robić karpatkę. Bywało, że wyjeżdżały na wycieczki. Dochody stanowiły składki członkowskie,

Wartość przyznanej pomocy finansowej z budżetu państwa dla KGW z powiatu janowskiego w latach 2018 - VI 2023 (1.169.000 zł)



pieniądze z tytułu zabaw wiejskich (organizowanych wspólnie ze strażakami), sprzedawanych kurcząt, „wędrującej” po wsi szatkownicy do kapusty i wypożyczanych naczyń - na wesela, chrzciny, komunie i stypy pogrzebowe.

Kobiety były dziarskie, mądre, zaradne i pobożne, mające zazwyczaj kilkoro dzieci, „obrzudek” na głowie, robotę w polu, ogródek przy domu, wodę w studni lub rzece, maszynę do szycia, chleb na liściu chrzanowym i... spokój ducha. Strzegły tego domowego ogniska jak lwice... Co niedzielę szły lub jechały furą „całym domem” do kościoła na msze, roraty, rezurekcje. Trzeba było zapleść dziewczynkom warkocz, „chłopu” ciężkim żelazkiem z kawałkami żaru uprasować „portki” i koszulę, a samej nałożyć spódnice w kolana, bistorową bluzkę i pantofle na słupku. I jeszcze wyrównać grzebykiem brwi, podmalować delikatnie sokiem z buraka usta i policzki, upiąć w kok włosy lub podkręcić na rozgrzanym w grubce kaflowego pieca długim gwoździu. Z czasem, pojawiły się pomadki i inne kosmetyki, z których zaczęły korzystać. Oczywiście, zdarzały się plotkary, co to połowę życia przestały „na wsi”, ale to były „wścibskie” wyjątki, natomiast inne... Inne ciężko pracowały, od świtu do nocy, a mimo tego... były spokojne, pogodne, rozśpiewane... Słońce mierzyło czas, a natura - porządek w polu, obejściu i życiu... dorosłych i dzieci. **Alina Boś; wykres - Wojciech Kozyra**

Prawie 7,5 mln zł na renowację zabytków w powiecie janowskim

Grzechem byłoby nie skorzystać, a grzech zaniechania kosztowałby miliony zł... Nie w tym przypadku... Prawie 7,5 mln zł z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków trafi na renowację zabytków w powiecie janowskim. To niespotykany dotąd program rządowy, z którego zostaną odrestaurowane, m.in. świątynie, kościelne obrazy place oraz cmentarne alejki i ogrodzenia. Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne, udzielane przez BGK (przy kilkuprocentowym wkładzie własnym). Wstępem do działań były szkolenia... Szkolenia jak szkolenia... Jedni informowali, drudzy dopytywali, trzeci ziewali, wątpiąc, czy coś z tego wyjdzie. Potem, wstępne wnioski do gmin i powiatu złożyli księża proboszczowie... Do akcji wkroczyli urzędnicy... Taka okazja... „Na potęgę”, zapisywano lokalne zabytki do gminnych rejestrów i ewidencji zabytków, żeby pozyskać jak największe pieniądze z zewnątrz... Może to i dobrze, bo taki wpis „otwiera furtkę” do finansowania zabytków nie tylko z programów zewnętrznych, ale i z kasy gminy, o czym czytamy w gminnych uchwałach.

Jak już wnioski zostały złożone, zaczęło się „lobbowanie”... Wszak konkurencja duża - w województwie lubelskim też. „Lobbował” kto mógł, księża również. Wyszło dobrze, rzecz by można - bardzo dobrze. Tym sposobem, prawie 7,5 miliona zł z budżetu państwa trafi na restaurację zabytków w gminie Batorz, Dzwola, Godziszów, Janów, Modliborzycy i Potok Wielki. Wnioski na remont zabytkowego kościoła w Momotach i prace restauracyjne w obrębie janowskiego cmentarza złożył też Powiat Janowski. Jak wygląda wartość wsparcia na poszczególne zadania? Zobaczmy.

Najwyższą dotację z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków ze wszystkich wnioskodawców powiatu janowskiego otrzymał drewniany kościółek w Momotach Górnych - ponad 1,2 mln zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na naprawę konstrukcji i wymianę poszycia dachowego oraz konserwację, docieplenie i odnowę deski elewacyjnej ścian zewnętrznych świątyni.

Po prawie milion zł trafi z budżetu państwa na renowację wnętrza zabytkowego



POLSKI ŁAD



kościół w Potoku Wielkim i wymianę pokrycia dachowego na budynku starego kościoła w Batorzu Pierwszym.

W gminie Dzwola, niemalże pół miliona zł pochłonie renowacja i zagospodarowanie terenu wokół kościoła w Branwi wraz z odtworzeniem historycznej grotty św. Józefa. Tyle samo „zabukowano” na renowację kościoła w Dzwoli.

Z rządowej dotacji w wysokości prawie 500 tys. zł zostanie wymienione poszycie dachowe wraz z naprawą więźby oraz kominów na budynku zabytkowej synagogi żydowskiej w Modliborzycach. Równe pół miliona zł zarezerwowano na renowację i konserwację zabytkowego ołtarza Matki Bożej w kościele w Modliborzycach.

Trzy zadania dotyczą renowacji zabytków w Janowie. Chodzi o konserwację i restaurację bramy oraz głównej alei na janowskim cmentarzu za prawie 500 tys. zł, konserwację i restaurację elewacji dzwonnicy wraz z murem ogrodzeniowym janowskiego Sanktuarium za pół miliona zł oraz remont budynku dawnej Kancelarii Obwodu Ordynacji Zamoyskiej za 480 tys. zł.

Wśród beneficjentów programu nie zabrakło gminy Godziszów. Tutaj, 245 tys. zł pochłonie remont ogrodzenia wokół kościoła w Godziszowie oraz budowa alejek cmentarnych za 274 tys. zł. Pozostałe zadania dotyczą wykonania alejek na cmentarzu w Zdziłowicach za prawie 300 tys. zł i remontu ogrodzenia i budowy alejki na cmentarzu w Piłatce za 147 tys. zł. **A.B.**

W Branwi odtworzą grotę św. Józefa

Nie ustają prace remontowe przy kościele św. Anny w Branwi. Zaczęto w latach 2018-2019 od termomodernizacji budynku świątyni, która pochłonęła prawie 1,3 miliona zł. Pieniądze pochodziły z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Obecnie, za zgodą konserwatora, restaurowane są ściany zabytkowej świątyni z zewnątrz, ale na tym nie koniec...

Parafia stawia kolejne odważne kroki w rozwoju, korzystając z dofinansowania z budżetu państwa. Tym razem - przy kwocie 10 tys. zł wkładu własnego, otrzymała prawie pół miliona zł z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Wniosek obejmuje zagospodarowanie, wyrównanie i utwardzenie terenu kościelnego wraz z odnowieniem instalacji odgromowej, odrestaurowanie schodów wejściowych i bocznych przed bramą wejściową i przy kościele, elektryfikację placu przykościelnego oraz położenie chodnika procesyjnego. Projekt obejmuje także

zabytek przez lata maskowany przez schody cementowe, usytuowane przed wejściem do świątyni.

Brak remontów w tym zakresie spowodował, że młodszy nie wiedzą o jego istnieniu, a starsi powoli o nim zapominają. Wkrótce, zabytek ujrzy światło dzienne. O czym mowa?

- Chodzi o odtworzenie historycznej grotty św. Józefa, znajdującej się kiedyś na frontonie i wchodzącej w skład całości architektury budynku kościoła - informuje ks. proboszcz Paweł Kata.

Tekst; foto: A.B.



Kościół pw. św. Anny w Branwi

I 2022 - VI 2023. Ponad 2,2 miliona zł dodatku emerytalnego dla strażaków OSP z powiatu janowskiego

W ubiegłym roku 200 zł miesięcznie, w tym roku - 230 zł... W ubiegłym roku - 567 wydanych decyzji o przyznaniu dodatku ratowniczego, w tym roku - do czerwca - 63... W ubiegłym roku, na konta strażaków z jednostek OSP z powiatu janowskiego trafiło ponad 1,3 mln zł, w tym roku - do czerwca, prawie 870 tys. zł (po rewaloryzacji). Razem - ponad 2,2 miliona zł. Warto dodać, że wydana decyzja nie zawsze jest równoznaczna z pobieraniem dodatku miesiąc w miesiąc, ponieważ niektórzy strażacy odchodzą „na wieczną wartę”.

Oczywiście, dodatki emerytalne - indeksowane jak emerytury, rosną z każdym podwyższeniem najniższego wynagrodzenia (dodatek stanowi 1/14 tegoż wynagrodzenia). Wypłatę strażackich świadczeń umożliwia ustawa o Ochotniczych Strażach Pożarnych. Dodatki są wypłacane przez Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA mężczyznom po 65. roku życia i kobietom w wieku 60+. Jedni i drudzy muszą udokumentować, że przez lata brali

czynny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych (25 lat w przypadku mężczyzn i 20 lat w przypadku kobiet).

Niestety, dodatki nie są przyznawane z automatu - trzeba złożyć wniosek. Najpierw, należy zebrać trzech świadków, którzy złożą oświadczenia, wskazujące na udział w działaniach ratowniczych (jednym ze świadków musi być osoba publiczna, np. ówczesny wójt, radny czy komendant gminny). Podpisane oświadczenia - po sprawdzeniu i zaakceptowaniu przez wójta/burmistrza gminy, wraz z wnioskiem, należy złożyć do Grzegorza Pazdraka - Komendanta Powiatowego PSP. Jeśli wszystko jest dobrze, na tym rola strażaka się kończy. Decyzję wydaje Komendant Powiatowy, a świadczenie wypłaca Zakład Emerytalno - Rentowy MSWiA.

A.B.; foto: archiwum Panoramy Powiatu Janowskiego

Plac po mleczarni własnością parafii św. Jana Chrzciciela

Milion pięćdziesiąt tys. zł kosztował plac po mleczarni w centrum miasta, zakupiony przez parafię św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim. Po długotrwałych negocjacjach z właścicielem działki, w których uczestniczył ks. proboszcz Tomasz Lis i przedstawiciele Rady Parafialnej, dobito targu - działka stała się własnością parafii.

- Wcześniej, wielu parafian i mieszkańców Janowa postulowało, by odkupić ten plac. Istniało bowiem ryzyko, że pojawi się jakiś prywatny inwestor, który wybuduje budynek handlowe czy usługowe, które zasłonią zabytkowy kościół, jak to było przez dziesięciolecia z budynkiem mleczarni - informuje ks. Tomasz Lis.

Co prawda, prawo pierwokupu miała gmina, ale od niego odstąpiła. Tym sposobem, powiększył się Plac Maryjny o atrakcyjną działkę, przylegającą do gruntów kościelnych.

- Parafia nie zaciągnęła i mam nadzieję, że nie będzie musiała zaciągać kredytu. Środki finansowe pochodzą z dobrowolnych składek wiernych, za co wszystkim dobroczyńcom i ofiarodawcom bardzo dziękuję. Spłata należności została podzielona na raty. Do końca kwietnia 2024 roku upływa termin spłaty całej sumy - tłumaczy ks. proboszcz.

Kapłan informuje również o tym, że w kolejnych latach plac zostanie zrehabilitowany i że zostaną podjęte starania o jego odpowiednie - dostosowane do wymogów konserwatorskich - zagospodarowanie i zrewitalizowanie. Stare mapy wskazują, że mogły być w tym miejscu - jeszcze za bytności Dominikanów, „ogrody klasztorne”.

- Chcemy powrócić do oryginalności. Zakupiony grunt stanie się częścią



Zdjęcie placu po mleczarni z lotu ptaka

poddominikańskiego kompleksu z ołtarzem polowym, zielenią, alejkami, figurami świętych a może fontanną. Będziemy starali się przywrócić świetność temu miejscu, oczywiście, w dłuższej perspektywie czasowej - zapowiada ks. proboszcz.

Alina Boś; foto: nadesłano

Ponad 200 tys. zł na zakup sceny

Ponad 200 tys. zł otrzymał Powiat Janowski na zakup przenośnej sceny plenerowej, która będzie wykorzystywana podczas organizacji imprez o charakterze rozrywkowo - kulturalnym. Całkowity koszt zadania z tzw. „wkładem własnym” wnioskodawcy to ponad ćwierć miliona zł. Pieniądze pochodzą z programu „Infrastruktura Szkolnictwa Zawodowego” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z nabyciem sceny wiąże się zakup wyposażenia technicznego w postaci siatek maskujących, zadaszenia, agregatu prądotwórczego, schodów i barier ochronnych. Scena będzie dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Termin realizacji zadania - koniec grudnia br.

A.B.

Nowy samochód dla „Promyka”

Jeszcze w sierpniu, janowski „Promyk” wzbogaci się o 7-osobowy, przestronny, klimatyzowany i fabrycznie nowy samochód, który zastąpi starą, wysłużoną Skodę z 2005 roku. Auto jest dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. „Mini van” zostanie zakupiony dzięki darowiźnie pieniężnej z Fundacji PKO Bank Polski. W kosztach zakupu partycypuje też Powiat Janowski. - Nowym autem dzieci pojadą na wycieczkę, do lekarza, logopedy, na rehabilitację, zajęcia szkolne, itp. - informuje Anna Pecka - Dyrektor „Promyka” i „Słonecznego Domu” - Placówek Opiekuńczo - Wychowawczych w Janowie Lubelskim.

Nowy samochód zostanie zakupiony w ramach projektu, pn.: „Likwidacja barier transportowych poprzez zakup samochodu do przewozu wychowanków”.

A.B.

Gmina Chrzanów z wirtualną strzelnicą

Gmina Chrzanów, niby mała, ale ambitna, realizująca nietuzinkowe projekty... Przykłady... Ot, chociażby styczniowa rekonstrukcja historyczna w 160. rocznicę Powstania Styczniowego, upamiętniająca powstańców Marcina Borelowskiego... Kolejny... Gminny kompleks sportowy - dla miejscowych swego rodzaju „stadion narodowy”, a ostatnio... strzelnica... Gmina Chrzanów to jedyna gmina w powiecie janowskim, która otrzymała prawie 200 tys. zł na budowę wirtualnej strzelnicy. Pieniądze pochodzą z Ministerstwa Obrony Narodowej, które sfinansuje budowę 111 tego typu obiektów w kraju. Chrzanowska strzelnica powstanie w budynku Urzędu Gminy. - Będzie to kompletny, multimedialny, strzelecki system szkolno - treningowy, m.in. do nauki strzelania, bezpiecznego posługiwania się bronią, ćwiczeń w obserwacji oraz prowadzenia ognia z różnych postaw i odległości - informuje Marcin Sulowski - Wójt Gminy.

A.B.

W Zdziłowicach powstaje sala sportowa

„Rzut beretem” od nowo wybudowanej hali sportowej w Zespole Szkół „U Witosa” powstaje nowa sala sportowa w Zdziłowicach w gminie Godziszów. Hala w Janowie kosztowała ponad 7,5 miliona zł, sala w Zdziłowicach pochłonie prawie 6 mln zł. Zdziłowska sala, powstająca w miejscu starej, rozebranej, będzie połączona ze szkołą łącznikiem. Budowany obiekt jest elementem większego zadania, które obejmuje również budowę boiska do piłki nożnej za 2,5 mln zł przy szkole podstawowej w Godziszowie Pierwszym.

A.B.



Lipcowy postęp prac; wizualizacja - Urząd Gminy w Godziszowie

POZ w Chrzanowie obejmuje pacjentów opieką koordynowaną

W lipca 2023 r. Gmina Chrzanów oddała w dzierżawę budynek Ośrodka Zdrowia w Chrzanowie Pierwszym nowemu podmiotowi - spółce jawnej FIOR-ROMANEK. Spółka uruchomiła opiekę koordynowaną, co pozwala na szybsze, skuteczniejsze diagnozowanie i leczenie chorób przewlekłych oraz ułatwia dostęp do specjalisty. Lekarz POZ zleca pacjentom badania (w sytuacjach medycznie uzasadnionych), które do tej pory były zarezerwowane dla lekarza specjalisty. Leczenie, oparte na indywidualnym planie leczenia, uwzględnia nie tylko wykonywanie badań, ale także konsultacje między lekarzem POZ a lekarzem specjalistą. Konsultacje lekarskie na temat stanu zdrowia pacjenta można prowadzić również zdalnie. Wprowadzenie opieki koordynowanej wiąże się z poszerzoną listą badań diagnostycznych, które może zlecić lekarz rodzinny (m.in. pakiet badań tarczycowych - antyTPO, antyTSHR, antyTG, EKG wysiłkowe, Holter EKG -24, 48, 72 godz., USG Doppler naczyń kończyn dolnych i ECHO serca). Bezpośrednie omówienie wyników badań pacjenta i dalszego przebiegu leczenia między lekarzami wpłynie na większą skuteczność terapii i bezpieczeństwo pacjenta.

Urząd Gminy w Chrzanowie

Rozwój e-usług publicznych...

Powiat Janowski składa partnerski wniosek

Bez partnerstwa ani rusz, nawet w urzędzie... Powiat Janowski jako lider trójstronnego porozumienia złożył wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie o dofinansowanie ze środków unijnych „Rozwoju elektronicznych usług publicznych na terenie powiatu janowskiego i kraśnickiego”.

Partnerem nr 1 jest Powiat Kraśnicki, a partnerem nr 2 - Gmina Chrzanów. Wcześniej, strony podpisały stosowną umowę, z której wynika, że „pierwsze skrzypce gra” Powiat Janowski, będący liderem działania. Wnioskowana kwota - przy 15-procentowym wkładzie własnym „udziałowców”, opiewa na ponad 5,3 miliona zł. Kwoty do podziału są zróżnicowane - w zależności od złożonego zapotrzebowania stron. Największe pieniądze pochłonie - i to u każdego, rozwój cyberbezpieczeństwa, uzupełnienie infrastruktury sprzętowej oraz system informacji przestrzennej. Zadanie, jeśli wniosek uzyska dofinansowanie, będzie realizowane w latach 2023-2025.

A.B.

W Chrzanowie budują nowoczesny kompleks sportowy



Kompleks sportowy w Chrzanowie - wizualizacja

Boisko do piłki nożnej o wymiarach 74 na 115 metrów, trybuny dla ponad 200 kibiców i budynek z kręgielnią o dwóch torach z międzynarodowym certyfikatem... Prawie 6,5 miliona zł pochłonie budowa kompleksu sportowego w gminie Chrzanów. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe Rafała Jarosza z Zofianki Górnej. Pieniądze pochodzą z Polskiego Ładu, oczywiście przy wkładzie własnym Gminy Chrzanów.

Do zagospodarowania jest ponad 2-hektarowa działka. Sporo. Podobnie, jak zakres rzeczowy zadania, który obejmuje wybudowanie zaplecza sportowego (wraz z zagospodarowaniem terenu) oraz budowę płyty boiska do piłki nożnej. To tak „z grubsza”. No i jeszcze wyposażenie - bogate i różnorodne... A jakie ciekawe! Trawę na- i wokół boiska będą kosić roboty koszące, a system nawadniający płytę boiska zostanie oparty o zraszacz (10 na obrzeżach i 2 w środku), wykorzystujące wodę z podziemnego zbiornika, gromadzącego wody opadowe z boiska, dachu budynku, itp. Kret nosa nie wychyli, bo go siatka w ziemi zatrzyma, a pod trawę pójdzie mieszanka ziemi urodzajnej, torfowej, piaszczystej, a nawet rodzimej. No proszę. Układ warstw „w korycie” boiska zostanie dostosowany do opinii geologa, wyniesienie terenu - do opinii „Wód Polskich, a wyprofilowanie płyty boiska przez spycharkę - do półprocentowego spadku. Na tak przygotowanym terenie, zostanie posiana specjalna mieszanka traw, okraszona nawozami wieloskładnikowymi. Jeszcze tylko, trochę słońca, trochę wody i dywan z trawy gotowy, a na nim... Pełnowymiarowe boisko z bramkami, z piłkochwytnymi z tyłu, narożne wodoodporne chorągiewki w żółtym kolorze, wiaty z ławkami dla zawodników, sędziów, pomocy medycznej, i trzy rzędy trybun z plastikowymi krzesłkami z wysokim oparciem, żeby było wygodnie... Boisko, przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, zostanie wyposażone w elektroniczną tablicę wyników, instalację oświetleniową na 18-metrowych masztach i system monitoringu na słupach oświetleniowych boiska i elewacji budynku. Z rzeczy mniej sportowych, pojawiają się przyłącza kanalizacyjne i wodociągowe oraz wszelkiej maści instalacje (m.in. fotowoltaiczna, teletechniczna i centralnego ogrzewania, zasilana dwoma pompami ciepła). Do tego, dochodzi odwodnienie płyty boiska i hydroizolacja budynku, w którym będą szatnie, łazienki, pomieszczenia dla sędziów, zawodników i trenerów, stoły bilardowe oraz kręgielnia z elektroniczną tablicą w 12 językach...

- Dopełnieniem inwestycji będą ciągi pieszo - samochodowe, drogi przeciwpożarowe, parkingi oraz ogrodzenie z bramami wjazdowymi i furtkami - podsumowuje Marcin Sulowski - Wójt Gminy Chrzanów.

Gminny kompleks sportowy - dla miejscowych „stadion narodowy”, zostanie oddany do użytku pod koniec 2024 roku.

Alina Boś; wizualizacja - Urząd Gminy w Chrzanowie

Umowy na budowę nowej Komendy Powiatowej PSP podpisane...

Niemżliwe? A jednak...

Trzy firmy - spośród 10 oferentów, zainteresowanych budową Komendy Powiatowej dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim, zmieściło się w zakładanym budżecie 28,5 mln zł. Ostatecznie, zadanie wykona „Solkan” z Rzeszowa, który zaproponował kwotę 27 mln 550 tys. zł...

Umowy z wykonawcą i inwestorem zastępczym podpisano 22. czerwca w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim. Umowę z ramienia wykonawcy podpisał Prezes Zarządu - Konrad Łoboda. Przekazanie placu pod budowę nastąpiło 26. czerwca. Termin zakończenia budowy strony ustaliły na dzień 31. grudnia 2025 roku, a termin gwarancji - do 2031 roku.

Za proces budowlany odpowiada ZDI Sp. z o.o. z Zamościa - inwestor zastępczy, który za ponad pół mln zł zadba o obsługę inwestycyjną strażackiego zadania. Umowę podpisał Prezes Zarządu ZDI - Zdzisław Ostasz.

Z ramienia inwestora - przy kontrasygnacie księgowej Urszuli Chmiel, obie umowy podpisał Grzegorz Pazdrak - Komendant Powiatowy PSP w Janowie Lubelskim.

Podczas spotkania - za ogromne zaangażowanie na rzecz budowy janowskiej Komendy PSP, Pazdrak podziękował Michałowi Moskałowi - Dyrektorowi Biura Prezydenckiego PiS, Jerzemu Bieleckiemu - Posłowi na Sejm V, VIII i IX kadencji oraz Grzegorzowi Alinowskiemu - Komendantowi Wojewódzkiemu PSP. Podziękowania popłynęły też pod adresem Artura Pizona - Starosty Janowskiego i Barbary Fuszary - Skarbnik Powiatu - przedstawicieli Powiatu Janowskiego oraz radnych powiatowych, wójtów i burmistrzów.

Zaczęło się w 2020 roku, kiedy to Starostwo Powiatowe zakupiło pod budowę Komendy na Borownicy działkę od janowskiej Spółdzielni Kółek Rolniczych. Działka o powierzchni 1,1 ha kosztowała ponad 570 tys. zł. Rok później, w grudniu, Starosta Janowski -

decyzją administracyjną - zakupioną nieruchomość oddał w trwały zarząd Komendzie Powiatowej PSP w Janowie Lubelskim.

Kolejny etap dotyczył wykonania dokumentacji projektowo - technicznej. Przetarg wygrało biuro projektowe A.DO XXI Sp. z o.o. z Poznania. „Papierowa podbudowa” strażackiej inwestycji, wykonana w 2021 roku, kosztowała 200 tys. zł. Dokumentacja została sfinansowana z budżetu Powiatu Janowskiego w wysokości 60 tys. zł oraz gminy Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzyce i Potok Wielki, które dołożyły po 20 tys. zł, co dało kwotę 140 tys. zł.

W grudniu 2021 roku, Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o ustanowieniu „Programu Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa w latach 2022 - 2025”, w którym znalazły się środki finansowe, m.in. na budowę janowskiej Komendy Powiatowej PSP.

W styczniu 2022 roku, Starosta Janowski wydał kolejną decyzję, tym razem - pozwolenie na budowę. Całości dopełnił Wojewoda Lubelski, zatwierdzając w lutym br. program inwestycyjny, m.in. na budowę janowskiej strażnicy za kwotę 28,5 mln zł.

Czwartego kwietnia ogłoszono postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy zadania. Otwarcie ofert odbyło się 23. maja. Zadanie wykona „Solkan” z Rzeszowa.

Szczegółowy „rozkład działań” w latach 2023-2025 określa harmonogram rzeczowo - finansowy, z którego wynika, że najważniejsze prace inwestycyjne - na ponad 24 mln zł, zostaną wykonane w 2025 roku (milion zł zostanie wydatkowany w tym roku, reszta - w roku następnym).

Alina Boś; foto: archiwum KPPSP w Janowie Lubelskim

Na zdjęciu, podczas podpisywania umowy (od lewej): Barbara Fuszara, Urszula Chmiel, Grzegorz Alinowski, Grzegorz Pazdrak, Konrad Łoboda, Zdzisław Ostasz, Michał Moskał, Jerzy Bielecki, Artur Pizon



Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Dziewcząt z Wierchowisk Wicemistrzem Województwa Lubelskiego

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Dziewcząt z Wierchowisk Pierwszych w gminie Modliborzyce zajęła drugie miejsce podczas Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się 13. czerwca w Krasnymstawie. Mistrzyni 18. powiatów z województwa lubelskiego rywalizowały ze sobą w rozwinięciu bojowym, biegu sztafetowym i mustrze. Wszystkie konkurencje oceniała komisja sędziowska. I oeniła. Dziewczyny z Wierchowisk zostały wicemistrzami województwa lubelskiego, przegrywając o włos z dziewczętami z Chotyłowa. Zabrakło „okamgnienia”, by reprezentować województwo lubelskie w

zawodach na szczeblu krajowym, ale i tak radość była wielka... (chłopcy z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Wierchowisk Drugich - na 20 startujących drużyn, zajęli 9. miejsce).

- Dziewczyny ciężko pracowały, a w finale pokazały klasę, walcząc o zwycięstwo. Treningi odbywały się od ubiegłego roku dwa, trzy razy w tygodniu - informuje Jerzy Duda - trener, opiekun, emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego, wieloletni strażak OSP Wierchowiska Pierwsze, który szkoli młodzieżowe drużyny pożarnicze od 2004 r.

Nagrodą dla zawodniczek były

plecaki i... trzydniowa wycieczka w Pieniny, z której wróciły 22. czerwca. Razem z dziewczętami, Pieniny zwiedzał także inny „strażacki narybek” z gminy Modliborzyce, która - jako jedyna w powiecie janowskim, posiada 8 młodzieżowych drużyn pożarniczych (cztery dziewczęce i cztery chłopięce - po dwie w Wierchowiskach Pierwszych, Wierchowiskach Drugich, Stojeszynie i Modliborzycach). Razem - 80 osób. Wyjazd - dwoma autokarami. Koszt wycieczki - 38,8 tys. zł. Dofinansowanie: 24 tys. - Komenda Powiatowa PSP w Janowie Lubelskim, 10 tys. - gmina Modliborzyce, 4,8 tys. zł (po 60 zł) dopłacili rodzice.

Teraz, czeka na dzieciaki spływ kajakowy rzeką Bukowa, który trwa bite dwie godziny.

Niektórzy nawet nie wiedzą, że płyną rzeką, gdzie niegdyś przebiegała granica między zaborem austriackim i rosyjskim (obecnie, Bukowa wyznacza granicę województwa lubelskiego i podkarpackiego).

W ostatnich latach, dziewczyny z Wierchowisk - w różnych składach drużynowych, 6-krotnie wygrywały zawody pożarnicze na szczeblu powiatowym, a na zawodach wojewódzkich zdobyły raz ósme, raz szóste, a teraz drugie miejsce...

Kto wie, może następnym razem będzie to mistrzostwo województwa..., a za jakiś czas - czy to w przypadku dziewcząt czy chłopców, praca w straży zawodowej, chociażby w Janowie, z którą związało swoje życie zawodowe sporo byłych zawodników Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z gminy Modliborzyce. Kto wie...

Warto dodać, że zawody młodzieżowych drużyn pożarniczych odbywają się co dwa lata, co oznacza, że częściowo zmienia się ich skład ze względu na wiek zawodników, którzy liczą sobie od 10. do 16. lat.

Na zdjęciu (od lewej) „młodzieżki” ze strażakami OSP Wierchowiska Pierwsze; dolny rząd: Jerzy Duda - trener, Dominka Rzepecka - dowódca, Kinga Janik, Natalia Jaworska; górny rząd: Maria Biały, Naczelnik Janusz Zyśko, Maja Jaworska, Aleksandra Pastucha, druh Szymon Wielgus, Julia Madej, z tyłu - Oliwia Błaszczak, Prezes Wojciech Zyśko, Aneta Świca - Świceńska - rezerwowa, druh Marian Biały, Julia Dziewa.

A.B.; foto: archiwum Jerzego Dudy



Władysław Sowa i Zenon Zyśko odznaczeni Srebrnym Krzyżem Zasługi

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda - na wniosek Lecha Sprawki - Wojewody Lubelskiego, nadał odznaczenia państwowe 27. samorządowcom z województwa lubelskiego. „Za zasługi w działalności na rzecz samorządu terytorialnego” Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono m.in. dwóch Członków Zarządu Powiatu w Janowie Lubelskim - Władysława Sowę i Zenona Zyśko. Obydwaj panowie to długoletni samorządowcy oraz członkowie lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości.

Władysław Sowa - od 40 lat nauczyciel w szkole podstawowej w Chrzanowie, a od 34 nieprzerwanie jej dyrektor - to samorządowiec czterech kadencji Rady Powiatu w Janowie Lubelskim z okręgu Chrzanów Dzwola. W strukturach władzy powiatowej zasiada nieprzerwanie od 2006 roku. W trzeciej kadencji był członkiem Zarządu Powiatu, w czwartej - Wiceprzewodniczącym Rady Powiatu, a w piątej - Przewodniczącym Rady Powiatu. Obecnie, jest Członkiem Zarządu Powiatu.

Zenon Zyśko do Rady Powiatu został wybrany głosami mieszkańców okręgu wyborczego Godziszów Batorz trzykrotnie. Rolnik ze Zdziłowic pierwszy raz został radnym powiatowym w 1998 roku, kiedy rozpoczęła się I kadencja Rady Powiatu. Wówczas, po raz pierwszy został Członkiem Zarządu Powiatu. „Wrócił do gry” w 2014 roku, zostając Członkiem Zarządu Powiatu V kadencji Rady Powiatu. Po czterech latach, w 2018 roku, po raz kolejny został wybrany do Rady Powiatu, zostając kolejny raz Członkiem Zarządu Powiatu.

Czas trwania I, II, III, IV i V kadencji wynosił 4 lata. Obecna, VI kadencja została wydłużona o półtora roku - z 4- do 5,5 lat (do kwietnia 2024 roku).

Poniżej, terminy wyborów samorządowych:

- 11. października 1998 r. (I kadencja 1998-2002);
- 27. października 2002 r. (II kadencja 2002-2006);
- 12. października 2006 r. (III kadencja 2006-2010);
- 21. listopada 2010 r. (IV kadencja 2010-2014);



Na zdjęciu: pierwszy z lewej - Władysław Sowa, pierwszy z prawej - Zenon Zyśko

- 16. listopada 2014 r. (V kadencja 2014-2018);

- 13. sierpnia 2018 r. (VI kadencja 2018-kwiecień 2024).

Dodajmy, że Krzyże Zasługi (Złoty, Srebrny i Brązowy), czyli cywilne odznaczenia państwowe, nadawane do chwili obecnej, zostały ustanowione 100 lat temu na mocy ustawy z 23. czerwca 1923 roku.

A.B.; foto: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Henryk Jarosz, Andrzej Łukasik, Aleksander Zdybel uhonorowani „Medalem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego”

Podczas lubelskich obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego „Medale Pamiątkowe Województwa Lubelskiego” za „zaangażowanie w pracę samorządową oraz wszelkie działania, wspierające rozwój regionu i wzmacniające siłę wspólnot lokalnych” otrzymało trzech samorządowców z dwóch gmin powiatu janowskiego: Henryk Jarosz, Andrzej Łukasik i Aleksander Zdybel.

Henryk Jarosz jest radnym Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim od trzech kadencji (od 2010 roku). Obecnie, pełni funkcję Wiceprzewodniczącego Rady. Emerytowany pracownik janowskiej Fabryki Maszyn, pracę w zakładzie zaczynał na stanowisku spawacza, a zakończył na stanowisku inspektora kontroli jakości. W 1980 roku - wspólnie z Adamem Polnickim, Czesławem Szewcem i Władysławem Głazem - współtworzył w Fabryce Maszyn Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Był jedną z osób, ukrywających sztandar Związku przed zarekwirowaniem przez SB (po wprowadzeniu stanu wojennego 13. grudnia 1981 roku, Józef Ponczek ukrył sztandar na terenie Fabryki Maszyn i pełnił nad nim opiekę aż do czasu ponownego ujawnienia struktur NSZZ „Solidarność”).

Andrzej Łukasik - księgowy na pływali „Otylia”, radny Rady Miejskiej w Janowie Lubelskim III-, IV-, V- i VI kadencji (nieprzerwanie od 2006 roku). Od 2008 roku pełni funkcję Prezesa Zarządu Klubu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W 2022 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a w 2018 został laureatem nagrody publiczności i wyróżnienia „Człowiek bez Barier” - konkursu pod patronatem Pierwszej Damy Agaty Kornhauser - Dudy.

Aleksander Zdybel, emerytowany rolnik, od 16 lat sołtys Zdziłowic Drugich, pierwszy raz został radnym Rady Gminy Godziszów w 1998 roku. Kadencja trwała 4 lata. Potem był radnym w latach 2004-2006 (w drugiej połowie drugiej kadencji 2002-2006). Po czterech latach przerwy, kolejny raz został radnym w 2010 roku. Od tego czasu, sprawuje nieprzerwanie mandat radnego gminy Godziszów.



Od lewej: Aleksander Zdybel, Henryk Jarosz

Andrzej Łukasik

Wszyscy panowie do wyborów startowali z komitetu Prawa i Sprawiedliwości.

A.B.; foto: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

W Urzędzie Miejskim powstał związek zawodowy

Chwieje się hierarchia wynagrodzeń w urzędach administracji samorządowej. Dochodzi do spłaszczenia wysokości minimalnego wynagrodzenia pomiędzy pracownikami o najniższych i najwyższych kwalifikacjach. I jeszcze ta inflacja... Oczywiście, są zapisy, które te kwestie regulują, ale przepisy to jedno, a fundusze na ten cel to drugie. Generalnie, podwyżki pracowników zależą od sytuacji budżetowej danego urzędu, a te - przyznawane są najczęściej wtedy, gdy w budżecie pozostaną jakieś pieniądze, z czym bywa różnie... I nie dziwota, że rośnie liczba związków zawodowych w urzędach...

- Ludzie wiedzą, że wzrost wynagrodzeń i mniejsze nierówności płacowe są możliwe tam, gdzie działają związki zawodowe, uprawnione do prowadzenia negocjacji płacowych z pracodawcą. Bywa, że działalność związkowa jest źle postrzegana, ale taka już jest

„natura”, a przełożeni nie powinni mieć z tym problemu - mówi Bogdan Pituch - koordynator międzyzakładowych komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” w Janowie Lubelskim.

Warto dodać, że w janowskim Starostwie działają dwa związki zawodowe, a piętro niżej, w tym samym budynku, powstał Związek Zawodowy Pracowników Urzędu Miejskiego, zarejestrowany 5. stycznia 2023 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym. Przewodniczącą Związku - jak czytamy na stronie internetowej KRS-u, jest Katarzyna Wrotkowska, Wiceprzewodniczącym - Waldemar Futa, Skarbnikiem - Anna Ignacyńska, Sekretarzem - Sławomir Dworak, a Członkiem - Tomasz Jaworski. Oczywiście, jak jest związek, to i Rada Nadzorcza w 3-osobowym składzie: Ewa Misztal, Justyna Kuśmierczyk i Bernard Zakościelny.

Alina Boś

Szkółka spawalnicza w „Fortaco”. Przyszłych spawaczy szkoli Bogdan Pituch

Polacy, Hindusi Białorusini i Ukraińcy... Każdy, kto chce pracować w Fortaco na stanowisku spawacza, musi przejść szkolenie spawalnicze. Do zawodu przyucza Bogdan Pituch - pracownik Fortaco, szef zakładowej „Solidarności”, który czas pracy dzieli na sprawy związkowe i naukę spawania nowych pracowników.

Z Ukraińcami, dogadać się łatwo. Znają język polski, bo pracują tu nie od dziś, ale jest ich mniej niż było (wrócili do kraju, by walczyć). Inaczej jest z Hindusami. Mieszkańcy Indii w Azji Południowej mówią „po swojemu”, a więc w języku bengalskim, telugu i malajalam. I weź tu człowieku się dogadaj... A jednak można. Pomaga darmowy tłumacz w telefonie. Wystarczy napisać i powiedzieć, by odczytać lub odsłuchać. Translator zdaje egzamin w teorii, natomiast w praktyce nauka idzie „na migi” i na przykładzie szkoleniowca. Najpierw pokazuje Pituch, potem „podopieczny”. - Najpierw ja coś zespalam, potem on powtarza za mną, a ja pilnuję, czy dobrze robi. I tak do skutku - informuje Pituch.

Po próbnym okresie szkoleniowym „nowi” wchodzi na obszar produkcyjny zakładu i zaczynają pracę pod okiem doświadczonych spawaczy. Jak sobie radzą? - Tak, jak Polacy. Jeden lepiej, drugi gorzej - odpowiada Pituch. - Jacy to ludzie? - Młodzi (mają po dwadzieścia parę lat), mili, uprzejmi, grzeczni i poukładani... I do siebie bardzo podobni, trudno ich odróżnić - informuje ze śmiechem Pituch.

Czy Hindusi zarabiają więcej od Polaków? - Oni pracują na innych umowach. My mamy umowy o pracę, a więc - dodatki, socjał, płatny urlop, który się nam należy, płatne zwolnienie lekarskie, itp., a oni nie mają nic. I dlatego, troszkę więcej zarabiają. Polacy o tym wiedzą, ale czy chcieliby się z nimi zamienić? Nie. Hindusi pracują legalnie na umowę zlecenie, a są zatrudniani przez agencje pracy tymczasowej. My pracujemy 8 godzin, a oni - 10. Pracują dłużej, by - jak mówią, szybko



Na zdjęciu (od lewej): Maksym Pociupiej z Ukrainy, Bogdan Pituch, Batakala Tarakesha z Indii

zarobić i wrócić do kraju. W „Fortaco”, ogółem pracuje ponad 400 osób, w tym około 80 Hindusów - to tyle w ich sprawie - kwituje Pituch.

A.B.; foto: nadesłano

W Janowie powstanie mural z wizerunkiem pilota Jana Matyska ze Zdziłowic

Na ścianie szpitalnego budynku poradni specjalistycznych - od drogi krajowej, powstanie mural, upamiętniający pilota Jana Matyska „Orszę” ze Zdziłowic.

Wniosek o dofinansowanie zadania do Ministerstwa Obrony Narodowej złożyło Janowskie Stowarzyszenie Regionalne. Kwota dofinansowania - 21 tys. zł. Pięć tys. zł na mural przeznaczyl też Powiat Janowski.

Mural wykona Krzysztof Biżek, którego efekty pracy ocenimy jeszcze w tym roku. Ścienne malowidło w formie leżącego prostokąta będzie miało ponad 8 m wysokości i powyżej 11 metrów szerokości.

„Graficzny nośnik informacji historycznej” zostanie odsłonięty podczas uroczystości patriotyczno - religijnych, organizowanych przez Powiat Janowski, których elementem będzie konferencja na temat historii lotnictwa polskiego w czasie II wojny światowej.

Poniżej, informacja o „Orszy” Matysku - bohaterze ze Zdziłowic, który dołożył swoją cegiełkę do ostatecznego triumfu aliantów, którego wyróżniał umysł, męstwo, skuteczność, odwaga i... wola walki, za co zapłacił najwyższą cenę...

Jan Matysek „Orsza” urodził się 16. lipca 1911 r. w Zdziłowicach w powiecie janowskim.

Pilot, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., po odbyciu wymaganego przeszkolenia, w sierpniu 1941 r., wraz z załogą zameldował się w brytyjskim Hamswell w 300 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Mazowieckiej”. Była to pierwsza eskadra lotnictwa bombowego Polskich Sił Powietrznych (1940-1947) w Grupie RAF Bomber Command (Royal Air Force - Królewskie Siły Powietrzne Wielkiej Brytanii). Hamswell była to jedna z baz RAF, używana również przez dywizjony bombowe 301 i 305 Polskich Sił Powietrznych.

Dywizjon 300 stanowił główną lotniczą siłę uderzeniową, przeznaczoną do niszczenia z powietrza niemieckich obiektów

naziemnych i morskich. Wykonał ponad 3,8 tys. samoloto-zadań, w tym prawie 700 bojowych, zrzucając ponad 10,5 tys. ton bomb. Niszczył samoloty niemieckie, ale były też straty własne - w maszynach i ludziach. Poległo 371 lotników, do niewoli dostało się 87. Dywizjon 300 oddał samoloty 11. października 1946 roku. Ostatecznie, został rozformowany 2. stycznia 1947 roku.

Jan „Orsza” Matysek na swój pierwszy lot bojowy na pokładzie Wellingtona IC poleciał nocą z 26. na 27. sierpnia 1941 r. Zadaniem było bombardowanie niemieckich doków i okrętów we francuskim porcie Le Havre (jego niedoświadczoną jeszcze załogę poprowadził major pilot Jan Michałowski).

Wszystkie następne loty Matysek wykonał na nowszych Wellingtonach IV. Bombardował - bywało, że kilkukrotnie, m.in. Boulogne we Francji, krążowniki i pancerniki w Breście, pancerniki w Kilonii (trzykrotnie z rzędu), Bremę, Hamburg, Kilonię, Emden, Kolonię, Düsseldorf i Essen.

Zgodnie z lotniczą tradycją polskich dywizjonów bombowych trzykrotne naloty na Essen i Kilonię dały mu honorowe obywatelstwo każdego z tych miast.

Nocą z 17. na 18. kwietnia 1942 r. Matysek wystartował z Hamswell z zadaniem zbombardowania Hamburga.

Miał to być jego 23 lot bojowy. Jego samolot nie powrócił do bazy i od momentu startu nie było o nim żadnych wiadomości.

Przypuszczalnie, został zestrzelony do morza przez niemieckiego nocnego myśliwca. Cała załoga zginęła (ciała żadnego z lotników nie odnaleziono).

Kapitan (Flying Officer) Jan Matysek „Orsza” został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Medalem Lotniczym oraz Polowym Znakiem Obserwatora.

Zginął w wieku 31 lat.

Alina Boś; w materiale wykorzystano informacje i zdjęcie z [www:polishairforce.pl](http://www.polishairforce.pl)



Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków otrzymanych od Ministra Obrony Narodowej



Jan „Orsza” Matysek

W 230. rocznicę urodzin bajkopisarza złożyli kwiaty w krypcie grobowej Fredrów w Rudkach koło Lwowa

Rzykanci... Co ich tam pcha? Do kraju, ogarniętego wojną? Może tęsknota za historycznym Lwowem, nadgryzionym zębem czasu, niegdyś polskim, do którego wyjeżdżają od ponad 25 lat... A może spotkania z ukraińskimi sąsiadami, których życie płynie w cieniu wojny... I choć działania zbrojne toczą się głównie w południowo - wschodniej części kraju, to bomby spadają również w miastach, nieogarniętych bezpośrednio wojną...

- Szóstego lipca, w wyniku rosyjskiego ataku na Lwów, zginęła Anastazja Seniw i jej mama, działające na rzecz mniejszości polskiej we Lwowie - mówi Józef Wieleba, który w tym czasie - wspólnie z Grzegorzem Dudzicem i Włodzimierzem Orłem, przebywał kilka dni we Lwowie. Pojechali na własną rękę i na własne ryzyko. Chcieli uczcić pamięć Aleksandra Fredy - największego polskiego komediopisarza w 230. rocznicę jego urodzin. I uczcili. Złożyli kwiaty w krypcie grobowej Fredrów w Rudkach w obwodzie lwowskim, gdzie został pochowany romantyczny poeta w 1876 roku. Odwiedzili też pałac Fredrów - Szeptyckich w pobliskiej Beńkowej Wiszni.

Jaki jest dzisiaj Lwów? Wojny w mieście, liczącym przed rosyjską agresją ponad 700 tys. mieszkańców, „gołym okiem” nie widać. - Niby żyje się normalnie, ale stacjonujący w mieście żołnierze i dźwięk syren alarmowych przypomina o niebezpieczeństwie. Ludzie chronią się w schronach, chronią zabytki (ponad połowa ukraińskich zabytków znajduje się we Lwowie) i czekają na zakończenie wojny - podsumowuje Wieleba.

Alina Boś; foto: archiwum prywatne Wieleby



W krypcie grobowej Fredrów (od lewej): Włodzimierz Orzeł, Józef Wieleba, Grzegorz Dudzic

Powstanie „Kamień Pamięci” J. Łukasiewicza



śp. J. Łukasiewicz

Wewnętrzna droga na Kruczek ma nowego patrona... Radni Rady Miejskiej drogę na leśne uroczysko w południowej części Janowa nazwali imieniem Józefa Łukasiewicza. W ten sposób upamiętnili janowiaka, „Zasłużonego dla Gminy Janów Lubelski”. Inicjatorem działania jest Radosław Czuba z Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego.

- Pan Józef Łukasiewicz był zawsze mocno związany z Kruczkiem. To on, razem z księdzem Stanisławem Budzyńskim, wymyślił nazwę „Uroczysko Kruczek”, które wpisało się w historię Janowa Lubelskiego, w świadomość janowiaków, którym to miejsce jest tak samo bliskie - informował podczas sesji miejskiej.

Czuba jest też inicjatorem innego działania... Chodzi o „Kamień Pamięci” Józefa Łukasiewicza, który stanie na Kruczku na wprost leśnej wiaty. Dół pod fundament został już zalany (wykop oszalował i cement zasponsorował Andrzej Łacko), a Paweł

Kędra - właściciel Zakładu Kamieniarskiego przekazał wielki cios granitu, na którym zostanie przytwierdzona płyta z epitafium.

- Pomnik zostanie odsłonięty w pierwszą rocznicę śmierci Józefa Łukasiewicza, czyli 29 listopada br. - informuje Czuba.

Poniżej, nr konta bankowego, na który można wpłacać pieniądze, by wspomóc akcję Janowskiego Stowarzyszenia Regionalnego: 35 2030 0045 1110 0000 0240 1680 BGŻ S.A. z dopiskiem „Józef”.

- W przypadku zebrania większej kwoty, pieniądze zostaną przeznaczone na renowację zabytkowych nagrobków na janowskim cmentarzu, które wielką troską otaczał pan Józef - informuje Czuba.

Tekst; foto: A.B.

Światowe Dni Młodzieży w Portugalii

Wyjechali 24. lipca, wrócą 11. sierpnia... Na Światowe Dni Młodzieży do Portugalii wybrała się 40-osobowa grupa młodzieży z dekanatu janowskiego i modliborzyckiego. Młodzież pielgrzymuje pod opieką księży - Łukasza Kołodzieja i Tomasza Kopcia. Najpierw, odwiedzą diecezję w Bradze, która jest jednym z najstarszych miast chrześcijańskich na świecie, potem spotkają się z 86-letnim Papieżem Franciszkiem w Lizbonie na Półwyspie Iberyjskim. Papież Franciszek jest 266. Papieżem Kościoła Rzymsko - Katolickiego, wybranym 10 lat temu podczas konklawe 13. marca 2013 roku - po rezygnacji Papieża Benedykta XVI.

Po zakończeniu ŚDM, zostaną jeszcze kilka dni w Portugalii, by zwiedzić miejsca historyczne i sakralne, m.in. Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie.

Światowe Dni Młodzieży odbywają się co 2-3 lata w różnych państwach. W Polsce, odbyły się w 2016 roku w Krakowie, gdzie gościła młodzież ze 120 krajów z całego świata. Następne Dni Młodzieży miały miejsce w Panamie w 2019 roku. Organizację kolejnych przerwała pandemia. W tym roku, Portugalie odwiedzi około miliona młodych ludzi, zgromadzonych wokół Chrystusa, napełnionych Duchem Świętym, działających we wspólnocie „Żywego Kościoła”.

A.B.; foto: ks. Łukasz Kołodziej



Od lewej: Paweł Garbacz, Bartłomiej Chwiej, Michał Graboś, ks. Rafał Głowczyński, ks. Łukasz Kołodziej

W 79. rocznicę Bitwy Partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu

Niedziela, 11. czerwca 2023 roku... 79. rocznica Bitwy Partyzanckiej na Porytowym Wzgórzu, tym razem - przy odnowionym przez IPN pomniku Bolesława Chromego... Co prawda, „góry” nie ruszono, poprawiono jedynie podstawę... I wymieniono tablicę... Starą na nową, granitową, która „materiałowo” źle się komponuje z „tkanką” pomnika. Poprzednia tablica o treści „Bohaterom partyzantom polskim i radzieckim, którzy tu, 14 czerwca 1944 roku stoczyli największą w Polsce bitwę partyzancką przeciw wojskom hitlerowskim. Czerwiec 1974 roku” została wymieniona na nową o treści „Spoczywającym na tym cmentarzu partyzantom, poległym w dniu 14 czerwca 1944 roku w Bitwie na Porytowym Wzgórzu, stoczonej z Niemcami podczas antypartyzanckiej operacji „Sturmwind I” na terenie Lasów Lipskich i Janowskich”. Tablica nie zawiera daty, podobnie jak druga większa, usytuowana przy krzyżu, opisująca rolę, jaką odegrali w Bitwie na Portowym Wzgórzu partyzanci Armii Krajowej. Ta tablica jest sygnowana pieczęcią IPN. Dwie tablice oznaczają dwa miejsca składania kwiatów - dla niektórych jest to oczywiste, dla niektórych nie. W tym roku, jedni składali kwiaty tylko i wyłącznie przed krzyżem Armii Krajowej, drudzy - tylko i wyłącznie przed pomnikiem Bohaterów Porytowego Wzgórza, trzeci - i przed krzyżem i przed pomnikiem, a jeszcze inni podobierali się w pary, by złożyć kwiaty tu i tu... Ważne, że pamiętali...

Dodajmy, że z programem artystycznym wystąpili uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza. Była polowa msza święta, a o oprawę wojskową - Apel Poległych i salwę honorową, zadbali „żołnierze” z Grupy



Delegacja Powiatu Janowskiego na czele ze Starostą Arturem Pizonem podczas uroczystości na Porytowym Wzgórzu

Rekonstrukcyjno - Historycznej im. pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze... Grupy poważanej i zauważanej, która coraz częściej uczestniczy w różnego rodzaju uroczystościach nie tylko na szczeblu lokalnym, ale wojewódzkim i krajowym. Były też wystąpienia. - Dzisiaj wspominamy bohaterów walki o wolność, którzy swą krwią zraszali polską i obcą ziemię, by żyła Polska... Polska żyje, a tej krwi naród polski nie zapomni... - mówił Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Tekst; foto: A.B.

Uroczystości na „Górze Śmierci” z udziałem rodzin więźniów niemieckiego obozu zagłady z powiatu janowskiego

Wiosną, na „Górze Śmierci” w Paszcznie w gminie Dębica odbyły się patriotyczno - religijne uroczystości, upamiętniające więźniów - również z powiatu janowskiego - niemieckich obozów jenieckich i pracy przymusowej w Pustkowie. Darmowy wyjazd do Pustkowa dla rodzin więźniów z powiatu janowskiego zorganizowało już po raz drugi janowskie Starostwo. Podczas drogi, o tragicznych losach swoich ojców, dziadków i pradziadków opowiadało sporo osób, m.in. Barbara Fuszara, Danuta Kozik, Józef Wieleba, Krystyna Ćwiek, Czesław Wieleba, Barbara Piędzio, a wcześniej - Marianna Wala. Są to poruszające historie, nad którymi warto się pochylić chociażby w postaci wydawnictwa, o czym wspominał Józef Wieleba. Słusznie, ponieważ czas biegnie, wspomnienia się zacierają i jest to „ostatni dzwonek”, aby je „uchwycić” i skatalogować. Wśród uczestników wyjazdu, najwięcej osób było ze Zdziłowic. Były też osoby z Janowa, Białej, Kawęczyna, Godziszowa, Rudy, Piłatki, Krzemienia i Stalowej Woli oraz młodzież z Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Technicznych. Na miejscu okazało się, że janowska delegacja była najliczniejszą grupą, uczestniczącą w patriotyczno - religijnych uroczystościach, zorganizowanych w ramach Miesiąca Pamięci Narodowej. Była msza święta, Apel Pamięci, zwiedzanie Ekspozycji Historyczno-Dydaktycznej oraz niesamowita gościnność i

serdeczność pracowników Europejskiego Centrum Pamięci i Pojednania oraz Stanisława Rokosza - Wójta Gminy Dębica.

Przypomnijmy... W czasie drugiej wojny światowej, w latach 1940-1944, w Pustkowie - przy poligonie doświadczalnym Waffen-SS, mieścił się kompleks niemieckich obozów jenieckich i pracy przymusowej. Obóz nie miał statusu obozu koncentracyjnego. Więźniowie pracowali głównie przy budowie poligonu SS Truppenübungsplatz Heidelager, gdzie m.in. testowano rakiety V1 i V2. W związku z dużą śmiertelnością oraz epidemią tyfusu i czerwoni, na „Górze Śmierci” zbudowano kostnicę oraz polowe krematoria do spalania zwłok. Więźniowie pracowali w nieludzkich warunkach... Głód, kary, bicie, znęcanie się psychiczne i fizyczne były na porządku dziennym. Chorych i niezdolnych do pracy uśmiercano zastrzykiem benzyny w serce. Zdarzały się egzekucje poprzez rozstrzelanie. Więźniom - organizując pomoc żywnościową, pomagała księżna Helena Jabłonowska, o czym wspominał wielokrotnie jeden z więźniów Pustkowa - nieżyjący już Stanisław Ładziak ze Zdziłowic. W ciągu czterech lat w hitlerowskim obozie pracy zginęło minimum 15 tys. więźniów różnej narodowości. Ostatecznie, obóz zlikwidowano 27. lipca 1944 roku.

Tekst; foto: A.B.



Delegacja Powiatu Janowskiego podczas uroczystości patriotyczno-religijnych na „Górze Śmierci w Pustkowie”

Motocykliści pamiętają o walkach Żołnierza Polskiego we wrześniu 1939 roku

Około 50. kapliczek „bitewnych” na Kruczkach odtworzyli członkowie janowskiego Stowarzyszenia Motocyklowego „Wrzesień '39”. Kapliczki dotyczą Kampanii Wrześniowej 1939 roku - walk obronnych, m.in. na Westerplatte i Helu, pod Jordanowem, Warszawą, Wizną, Bzurą, Tomaszowem Lubelskim, Szackiem, Kockiem i Janowem Lubelskim. - Nowością są kapliczki, upamiętniające bitwę pod Dzwolą w 1939 roku, bitwę pod Ujściem w 1943 roku, Oblawę Augustowską w 1945 roku i walki ostatniego oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Adama Kusza z UB i KBW w Górach Tułowych w Lasach Janowskich w 1950 roku - mówi Wiesław Gzik - Prezes Stowarzyszenia.

Na Kruczkach, są też kapliczki, informujące o bitwach żołnierza polskiego pod

Narvikiem, Tobrukiem, Monte Cassino i Loreto... Nadzwyczajne kapliczki pomysłu Józefa Łukasiewicza i ks. Stanisława Budzyńskiego to najbardziej charakterystyczny, rzucający się w oczy element drogi na Kruczek. Zdaje się, że jest to jedyny tego typu zespół nadzwyczajnych kapliczek bitewnych w regionie. Pierwsze kapliczki z blaszanymi tabliczkami z nazwą i miejscem bitwy zostały wykonane „cichaczem” w 1985 roku w janowskiej Fabryce Maszyn. Minęło 20 lat... Czas zrobił swoje. Kapliczki niszczały i ginęły. W 2005 roku postanowiono je odnowić, a właściwie - zrobić od nowa. I zrobiono. Całość zadania sfinansowali - jak wspominał Józef Łukasiewicz, państwo Urszula i Waldemar Surmowie. Minęło prawie 20 lat... Czas zrobił swoje. Kapliczki niszczały i ginęły... W 2023 roku postanowiono je odnowić, a właściwie - zrobić od nowa. I zrobiono. Powstały nowe - na wzór starych, zabezpieczone przed drewnojadami i warunkami atmosferycznymi. Napisy na wystuganych z drewna kapliczkach wypalił Krzysztof Skubik, a za całość odpowiadała „Grupa Opieki nad Kruczkami”. Projekt został dofinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Funduszu Inicjatyw społecznych NoweFio na lata 2021-2030 (kwota wsparcia - 4,2 tys. zł).



Motocykliści pamiętają o walkach Żołnierza Polskiego we wrześniu 1939 roku

Kolejny projekt dotyczy tablic historycznych autorstwa Tomasza Żuławskiego, upamiętniających walki żołnierzy z grupy pułkownika Zieleniewskiego z Niemcami i Sowietami we wrześniu 1939 roku na terenie gminy Dzwola. Trzy „wojenne” tablice staną na przełomie września i października w Krzemieniu i Dzwoli - przed szkołą i na cmentarzu, gdzie w jednej mogile spoczywają żołnierze, walczący z Niemcami i Sowietami w 1939 roku. Wartość wsparcia w ramach konkursu „Obywatelskie Roztocze” wynosi 8 tys. zł. Projekt realizują motocykliści - Wiesław Gzik, Tomasz Gałus i Piotr Sowa, tym razem jako „Grupa nieformalna” o nazwie „Grupa Pułkownika Zieleniewskiego”.

Alina Boś; foto: nadesłano

Jubileusz 60-lecia kapłaństwa ks. Jana Sobczaka

Ks. kanonik Jan Sobczak w niedzielę 25. czerwca 2023 roku obchodził 60-lecie kapłaństwa. Do historii trafił jako ksiądz katolicki, misjonarz, duszpasterz dzieci i młodzieży, budowniczy kościołów, pierwszy proboszcz parafii pw. św. Jadwigi w Janowie Lubelskim. Nietuzinkowa postać, człowiek wierny Słowu, obdarzony charyzmą, otwarty na innych... Jak wyglądała jego droga kapłaństwa? Zobaczmy...

Ks. Jan Sobczak urodził się 8. sierpnia 1938 roku w Kocudzy w rodzinie o silnych tradycjach religijnych. Chrząst i pierwszą komunię świętą przyjął w kościele parafialnym we Frampolu. Po ukończeniu w 1957 roku Liceum Biskupiego w Lublinie, wstąpił do lubelskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Szesnastego czerwca 1963 roku - z rąk biskupa Piotra Kałwy, przyjął święcenia kapłańskie. Młody wikariusz kochał muzykę i śpiew, wszędzie, gdzie go Bóg posyłał, tworzył schole, chóry i grupy muzyczne...

Jako wikariusz, pracował w Lubartowie (1963-1967), Puławach (1967-1971) i Lublinie (1971-1974). W 1976 roku został proboszczem parafii w Sitańcu koło Zamościa. Pracował z młodzieżą, z którą pielgrzymował na Jasną Górę. Obdarzony mocnym głosem, poczuciem humoru i charyzmą, stał się jej przyjacielem. W 1979 roku z grupą śpiewaczą „Nadzieja” zdobył I nagrodę - Puchar Przechodni Kardynała Karola Wojtyły. W 1979 roku został posłany do parafii w Dąbrowicy koło Lublina z misją wybudowania nowej plebanii i przygotowania budowy kościoła. Po dwóch latach, zdecydował się wyjechać na misję. Po odbyciu kursu przygotowawczego w Warszawie i językowego w Irlandii, w 1982 roku wyjechał do Zambii. W 1988 roku z Zambii został przeniesiony do Republiki Południowej Afryki, gdzie posługiwał ludziom do 1995 roku. Po powrocie do Polski, trafił do diecezji sandomierskiej, gdzie powierzono mu misję budowy Wspólnoty i kościoła pw. św. Jadwigi w Janowie Lubelskim. Parafia św. Jadwigi zaczęła funkcjonować 7. lipca 1996 roku. W czerwcu 1997 roku zaczęto budować dzwonnice, równocześnie pracując nad ogrodzeniem placu kościelnego. Dnia 22. września 1997 roku na dzwonnicy stanęła figura św. Jadwigi. Szóstego grudnia 1997 roku ks. bp Edward Frankowski poświęcił dzwonnice, konsekrował dzwony i wmurował kamień węgielny pod budowę kościoła św. Jadwigi. Kamień ten został poświęcony 8. czerwca 1997 roku w Krakowie przez Ojca Św. Jana Pawła II.



Ks. Jan Sobczak podczas uroczystości na Porytowym Wzgórzu w czerwcu 2019 roku

Dwudziestego czerwca, 1999 roku ks. bp Świerżawski konsekrował świątynię. Pod koniec 1999 roku rozpoczęto budowę domu parafialnego, którą zakończono w 2000 roku.

Ks. Jan Sobczak poprowadził też budowę nowej kaplicy przy janowskim szpitalu - pierwsza msza święta odbyła się 23. marca 2014 roku. Kaplica z wyglądu przypomina bryłę kościoła parafialnego, oczywiście - „w pomniejszeniu”.

Dzisiaj, ks. Jan Sobczak, już jako emeryt, nadal pomaga w duszpasterzowaniu, a wierni na zawsze zapamiętają go jako budowniczego kościoła pw. św. Jadwigi w Janowie Lubelskim.

Tekst; foto: Alina Boś

Parafia Branew... 25. rocznica święceń kapłańskich ks. Pawła Katy

W niedzielę, 18. czerwca 2023 roku, 25. rocznicę święceń kapłańskich obchodził ks. Paweł Kata - proboszcz parafii pw. św. Anny w Branwi. Eucharystii przewodniczył ks. Jacek Staszak - emerytowany dziekan dekanatu janowskiego. W koncelebrze - obok księdza jubilata, uczestniczyli również ks. Mariusz Pyryt - proboszcz parafii w Dzwoli oraz ks. Waldemar Farion - proboszcz parafii pw. św. Jadwigi w Janowie.

Za lata pracy duszpasterskiej dziękowali - w imieniu wspólnoty parafialnej - Mieczysław Kokoszka z Branewki i Halina Mróz z Branwi. Życzenia składali również uczniowie, ministranci, nauczyciele, przedstawiciele Kół Żywego Różańca, Legionu Maryi, Wspólnoty Dzieła Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Branwi i Branewki, „Roztoczanki”, „Branwiacy”, strażacy jednostek OSP Branew i Branewka, „Margaretki”, a w imieniu mieszkańców gminy Dzwola - Wójt Wiesław Dyjach.

Dziękując za głoszone Słowo Boże, modlitwę i służbę Bogu i ludziom, życzonego opieki Matki Bożej, ludzkiej życzliwości, żelaznego zdrowia i anielskiej cierpliwości...

Ks. Paweł Kata duszpasterzem parafii Branew jest od 17. lipca 2016 roku

Obdarzony pięknym głosem, śpiewa - akompaniując sobie na gitarze - wspólnie z członkami zespołu „Gaudium”, który utworzył 7 lat temu. Nie ma roku bez koncertu kołęd i pastorałek, pieśni wielkopostnych czy innego repertuaru, w zależności od okresu roku liturgicznego. Dorośli chętnie słuchają, maluchy w wózkach przysypiają, ale do domu nikt się nie spieszy, bo w kościele ciepło i przytulnie, a to za sprawą termomodernizacji budynku kościoła, która pochłonęła prawie 1,3 mln zł.

Zaczął się w 2018 roku od aplikowania o pieniądze w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Z uzasadnieniem wniosku, problemów nie było... Kościół jest stary, zabytkowy i wymaga remontu... Gruntownego i kosztownego, a tu parafia mała i ludzi nie stać na milionowy wydatek. Ksiądz bierze to pod uwagę, szukając możliwości dofinansowania... I znajduje, w Warszawie. Warunek jest jeden. Inwestycja ma „poprawić jakość powietrza poprzez zmniejszenie zużycia energii w budownictwie”. Niby proste, bo program szczegółowo określa sposób składania wniosku, itp., ale „w realu” proste nie jest. Wymogi, procedury, terminy i wyjazdy do Warszawy - nieraz 2-, 3 razy w tygodniu... A po drodze... - wymagania konserwatora zabytków, później kontrole... Łatwo nie było... Pomagała wiara, modlitwa i ludzie, którzy zaufali księdzu, wiedząc, że zewnętrzne dofinansowanie podreperuje budżet parafii i pozwoli zrealizować zadanie. Udało się... Z końcem października 2019 roku zakończyła się termomodernizacja kościoła. Remont świątyni został sfinansowany z dotacji i pożyczki - która już została spłacona, z NFOŚiGW w Warszawie przy 10 -procentowym wkładzie własnym parafii. Teraz, kościół jest ogrzewany w oparciu o gruntowe pompy ciepła. Są nowe tynki i posadzki, okna i drzwi, odmalowane wnętrza, podłogowe ogrzewanie, orynnowanie, uszczelniony dach po bokach kościoła i instalacja - solarna i fotowoltaiczna... Świątynia w neoklasycystycznym stylu nabrała wyglądu, zachowując swe dawne, ładne w rysunku, sklepienie. Dzisiaj, stanowi jeden z ciekawszych zabytków sakralnych w tej części województwa lubelskiego. Wyposażenie stanowi ołtarz główny Matki Bożej Łaskawej z Dzieciątkiem Jezus, dwa ołtarze boczne, ambona, odnowione świątki oraz relikwie św. Mikołaja i św. Szarbela. Odnowiony kościół przypadł do gustu nie tylko parafianom, choć - gdyby nie inicjatywa księdza, to pewnie byłoby po staremu.

Obecnie, prace toczą się na zewnątrz budynku. Wcześniej - za zgodą konserwatora, usunięto prawie 60 ton cementu, tzw. „baranka”, który zalegał na kamiennych ścianach kościoła. Cementowa „otulina” niszczyła kamień, stanowiąc duże obciążenie dla konstrukcji. Teraz, mur kamienny został odsłonięty, żeby nie powiedzieć - wyeksponowany, a prace restauracyjne polegają na jego odtworzeniu i konserwacji na podstawie zachowanego oryginału i historycznej technologii. Oczywiście, ksiądz nadal szuka dofinansowania ze źródeł zewnętrznych, ale nie ma jeszcze rozstrzygnięcia w tym temacie. Owszem, są składowki - - po 50 zł kwartalnie od dorosłej osoby (po kilkanaście zł miesięcznie), ale z tym sobie ludzie radzą, bo wiedzą, że pieniądze są właściwie wykorzystane i że ksiądz jest uczciwy... Co i rusz raportuje, ile pieniędzy jest na stanie. Rozlicza się z parafialnego grosza co do grosza... Raz jest na koncie



Ks. Paweł Kata



Na pierwszym planie: Halina Mróz i Mieczysław Kokoszka

remontowym 180 tys. zł, a na koncie parafialnym - 40 tys. zł. Raz mniej, raz więcej, w zależności od tego, co się robi, o czym współdecyduje Rada Parafialna i Komitet Rozbudowy Kościoła - gremia, bez których wiedzy i zgody nic się w kościele nie zadzieje... A dzieje się sporo... Zostały wyremontowane stare organy, zabytkowe świątki, dzwonnica, cmentarne ogrodzenia... Zrobiono monitoring, odwodnienie wokół Kocioła i kaplicy cmentarnej... Wymieniać by można długo. Są też oszczędności z tytułu montażu instalacji elektrycznych, czym zajmuje się proboszcz (dzwonnica „na przycisk” i „skrzynka guzików” przy termomodernizacji kościoła to „jego sprawa”).

Jakim jest kapłanem... To człowiek, który mówi sobie prawdę o swoim postępowaniu, stawia sobie ewangeliczne wymagania, dba o własny rozwój duchowy... To rekołেকcjonista, którego ludzie z uwagą słuchają, którego słowa, pełne rozważań, biorą sobie do serca... To przyjaciel Boga i bliźniego, który wie, że nie da się oddzielić miłości do Boga od miłości do człowieka, co łatwe nie jest... To duchowny, który buduje, „wychowuje”, uczy ewangelicznej sztuki życia, którego serce łączy do Boga, na którego serce Bóg patrzy z upodobaniem...

Tekst; foto: A.B.

Teresa Biernat Dyrektorem Zespołu Szkół „U Witosy”

Teresa Biernat wygrała konkurs na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół „U Witosy” w Janowie Lubelskim. Była jedyną kandydatką. Nikt - ani ze szkoły, ani z jej otoczenia, nie odważył się z nią „stanać w szranki”. To będzie jej czwarta kadencja, po tym, jak w 2009 roku Adam Ściborek przeszedł na emeryturę. Pani Teresa - nim zaczęła zarządzać szkołą, przez 10 lat pracowała „U Witosy” jako nauczyciel matematyki. Oczywiście, konkurs odbył się zgodnie z wymogami prawa, a w głosowaniu... Wszyscy byli na „tak”. Dwunastoosobowa komisja „jak jeden mąż” zagłosowała na Teresę Biernat, choć lokalna „historia konkursowa” na stanowiska kierownicze szkół średnich pokazuje, że z tym bywa różnie. Często, innego zdania są przedstawiciele kuratorium, a innego - organu prowadzącego. W tym przypadku - rozbieżności nie było. Komisji konkursowej przewodniczył Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu. W Komisji, organ prowadzący szkołę, czyli Powiat Janowski, reprezentował również Zenon Zyśko z Zarządu Powiatu oraz Joanna Rudnicka - szefowa wydziału oświaty janowskiego Starostwa. W skład komisji konkursowej weszło także trzy osoby z Kuratorium Oświaty w Lublinie (Elżbieta Denejko, Krzysztof Paluch i Sebastian Plonka), dwie z Rady Pedagogicznej (Aneta Wąsek i Renata Myszak), dwie z Rady Rodziców (Monika Gałus i Justyna Łukasik) i dwie ze związków zawodowych (Grzegorz Dudzic z NSZZ „Solidarność” i Barbara Łukasik ze Związku Nauczycielstwa Polskiego). Teraz, dopełnieniem formalności prawnych jest uchwała Zarządu Powiatu. Teresa Biernat nową kadencję na lata 2023-2028 rozpocznie 1. września br. Co w planach? - Pięć lat temu była to budowa hali sportowej, która została oddana do użytku we wrześniu 2022 roku, dzisiaj będzie to podniesienie jakości kształcenia i doposażenie szkoły w nowoczesny sprzęt dydaktyczny, sportowy i informatyczny - informuje pani Dyrektor.

No i jeszcze praktyki zagraniczne, tym razem w Hiszpanii. Wcześniej, młodzież wyjeżdżała na praktyki do Grecji, natomiast nauczyciele - na wizyty studyjne do Czech i Francji. I rzecz najważniejsza... Nabór do szkoły, który jest w tym roku bardzo dobry, szczególnie jeśli chodzi o technikę programistę. „Kwitnie” szkolnictwo zawodowe, a liczba uczniów z 300 wzrosła do 450 osób (w szkole uczy się 30 uczniów z Ukrainy). Z nowości... Od następnego roku szkolnego klasa policyjna z elementami kryminalistyki w Liceum Ogólnokształcącym, a więc i współpraca ze Szkołą Wyższą Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie, która do 2018 roku nosiła nazwę „Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki”.

Na koniec, kilka słów o Dyrektorem Zespołu Szkół. Teresa Biernat jest absolwentką wydziału matematyki i fizyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (obecnie, Uniwersytet Rzeszowski). Ukończyła studia podyplomowe w zakresie fizyki z astronomią, później przyszedł czas na podyplomówkę z ewaluacji dydaktycznej i egzaminowania z matematyki i fizyki, a na końcu - na studia podyplomowe z zarządzania oświatą. Wielokrotnie wyróżniana nagrodą Starosty, uczestniczyła w kilkudziesięciu różnego rodzaju kursach i szkoleniach pedagogiczno-przedmiotowych.

Historia Zespołu Szkół „U Witosy”

Historia Zespołu Szkół „U Witosy” sięga 1991 roku, kiedy to - decyzją Kuratora Oświaty i Wychowania w Tarnobrzegu, utworzono II Liceum Ogólnokształcące. Szkoła rozpoczęła pracę w budynku kończącego działalność Liceum Medycznego. Dyrektorem szkoły został dotychczasowy dyrektor Liceum Medycznego Stefan Hałabis, który funkcję tę sprawował do grudnia 1994 roku, tj. do swojej śmierci. Kadra nauczycielska rekrutowała się z nauczycieli, zatrudnionych w Liceum Medycznym. Naukę w szkole rozpoczęło 36 uczniów. Pierwszego września 1993 roku działalność rozpoczęło 4-letnie Liceum Zawodowe o specjalności „gastronom”. Szkoła przejęła obiekty po zlikwidowanej bursie szkół średnich. Po śmierci Dyrektora Stefana Hałabis, obowiązki dyrektora Zespołu Szkół od 1. stycznia do 31. sierpnia 1995 roku pełniła Regina Gil. Od 1. września 1995 roku obowiązki dyrektora szkoły przejął Adam Ściborek, pełniąc tę funkcję do 30. czerwca 2009 roku. W latach 2000-2009 Wicedyrektorem Zespołu Szkół była Regina Gil. Pierwszego września 2009 roku na emeryturę odszedł Adam Ściborek oraz Regina Gil i Elżbieta Grzesiak. Przy szkole funkcjonował internat, którego kierownikiem był Zenon Kaproń. Internat zawiesił działalność w 2003 roku. Od września 1996 roku w Zespole Szkół utworzone zostało stanowisko kierownika szkolenia praktycznego, które powierzono Urszuli Boryńskiej. Następnie, funkcję tę pełniły Danuta Wronka, Renata Myszak, a od 2010 roku - Joanna Sulowska (po jej śmierci, od września 2022 roku funkcję tę sprawuje Renata Myszak). Pierwszego września 2002 roku w miejsce Liceum Zawodowego utworzono Technikum Technologii Żywności, które funkcjonowało do 31. sierpnia 2005 roku. W roku szkolnym 2003/2004 po raz pierwszy uczniowie rozpoczęli naukę w Liceum Profilowanym oraz Technikum Organizacji Usług Gastronomicznych.

Trzynastego października 2004 roku nadano szkole sztandar. Sztandar poświęcił ks. infułat Edmund Markiewicz, a przekazał na



Teresa Biernat

ręce Dyrektora szkoły Adama Ściborka - Bolesław Gzik - Starosta Janowski, obecnie - Wicewojewoda Lubelski. Dnia 23. maja 2010 roku nadano szkole imię Wincentego Witosy. Podczas uroczystości odsłonięto pomnik autorstwa artysty rzeźbiarza z Woli Grójeckiej, który zmarł w grudniu 2021 roku. Jego kamiennie - ceramiczne popiersie Wincentego Witosy o wysokości 2 metrów stoi przed szkołą.

Obecnie, Dyrektorem szkoły jest Teresa Biernat, która pełni tę funkcję od 1. lipca 2009 roku. Za jej kadencji, najpierw Wicedyrektorem szkoły była Aneta Wąsek (od 1. września 2009 r. do 31. sierpnia 2010 r.), potem - Maria Harasiuk (od 1. września 2010 r. do 31. sierpnia 2012 r.), a od 1. września 2012 roku do teraz Wicedyrektorem szkoły jest Małgorzata Łukasz.

W materiale wykorzystano informacje ze strony internetowej Zespołu Szkół. **Tekst; foto: Alina Boś**

Marta Frączek Lubelskim Bibliotekarzem Roku

Marta Frączek - Dyrektor Biblioteki „U Kazimierza” w Modliborzycach została Lubelskim Bibliotekarzem Roku 2022. Została doceniona przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy w Polsce i Zarząd Okręgu w Lublinie. Kapituła konkursowa uwag nie miała. Co wzięto pod uwagę? Zapewne „Almę” z wyszukiwarką „Primo” - najnowszej generacji system biblioteczny na świecie, dzięki czemu czytelnicy biblioteki w Modliborzycach i jej filiach w Stożycynie, Wolicy i Wierchowiskach mają stały dostęp do katalogów wszystkich bibliotek, uczestniczących w projekcie - również Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej. Warto dodać, że takie „oprządkowanie” posiada m.in. brytyjski uniwersytet w Cambridge, a w naszym powiecie - również biblioteki w Batorzu i Dzwoli. Ale zestawienie... Szacun dla bibliotekarzy... Pani Marta w bibliotekarstwie pracuje od 15 lat (dyrektorem placówki jest od ubiegłego roku). Jest laureatką prestiżowej nagrody im. Anny Platto. Jest też kolejną już kadencję Przewodniczącą Koła Janowskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Jak wygląda biblioteka w ujęciu statystycznym? Bardzo dobrze. Rośnie liczba czytelników i książek. - Mamy prawie 1400 czytelników. Liczba książek z 8 tys. w roku 2016 wzrosła do prawie 17 tys. w 2023 roku. Od stycznia do czerwca było prawie 100 tys. wypożyczeń książek, filmów, prasy i audiobooków - mówi pani Dyrektor.

Biblioteka poszerza swój „asortyment” w oparciu o sugestie czytelników. - Kupujemy nowości wydawnicze, książki noblistów, powieści „obcą” i polską, kryminały, sensacje, biografie, reportaże. Sporo nowych, raz przeczytanych książek trafia do nas w formie darowizny. Najmłodszy czytelnik nie ma jeszcze roku, najstarszy ma ponad 90 lat. Najmłodszy czyta książeczki interaktywne, najstarszy - sagi rodzinne - informuje pani Marta.

Co roku, na zakup książek biblioteka przeznaczą około 30 tys. zł. Około 15 tys. zł na ten cel przekazuje gmina Modliborzycy, tyle samo - Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Biblioteka w Modliborzycach i jej filiach tętni życiem. Co jakiś czas są organizowane spotkania z

autorami poczytnych książek dla dzieci i dorosłych. Takie spotkania cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Raz jest to pisarka Małgorzata Matwij, innym razem - Joanna Jaks, a ostatnio - pochodząca z Janowa, związana rodzinnie z Modliborzycami - Paulina Molicka - autorka „Księgarenki na Miłosnej”, wydanej przez ogólnopolskie wydawnictwo „Dragon”. Książka jest dostępna na krajowym rynku wydawniczym i - mimo, że jest to debiut literacki, cieszy się ogromnym powodzeniem. Przypomnijmy, że nowy budynek biblioteki został oddany do użytku w roku 2016. W owym czasie, był to jeden z najnowocześniejszych budynków bibliotecznych w województwie lubelskim. Nosi imię oddanego ludziom społecznika, miejscowego lekarza - Kazimierza Zielińskiego. Biblioteka powstała w 1947 roku.



Marta Frączek; A.B.; foto: nadesłano

„Księgarenka na Miłosnej”... Literacki debiut Pauliny Molickiej - młodej pisarki z Janowa

Niedawno, na półki polskich księgarni trafiła „Księgarenka na Miłosnej” Pauliny Molickiej z Janowa Lubelskiego. Książkę wydało wydawnictwo „Dragon”.

Książka jest dostępna na krajowym rynku wydawniczym i - mimo, że jest to debiut literacki, cieszy się ogromnym powodzeniem. „Księgarenkę na Miłosnej” można też wypożyczać w bibliotekach.

Styl pisania Pauliny - jak pisze jedna z recenzentek, powinien stanowić przykład i wzór dla przyszłych i początkujących autorek. Nie ma tam żadnych przekleństw ani pisaniny na jedno

kopyto. „Księgarenka na Miłosnej” jest dowodem na to, że można pisać pięknym językiem i tworzyć jeszcze piękniejsze postacie, dialogi i wątki. To przepełniona ciepłem i czystą miłością powieść, przy której nie sposób się nie wzruszyć i nie uśmiechnąć. Do tego, przyjemna dla oka okładka. Debiut zdecydowanie udany, zasługujący na jak najszerzy rozgłos i uwagę. Polecam...

Jest to ciepła opowieść o tym, że czasami szczęście czeka tuż za rogiem. Wystarczy tylko odważyć się po nie sięgnąć...

Książka opowiada o trzydziestoletniej Oli, której całym życiem jest „Księgarenka na Miłosnej”. Ola, gdy odnajduje się, że jej ukochane miejsce ma zostać sprzedane, wpada w panikę. Nową właścicielką księgarni zostaje uroczą starszą pani Aniela. Kobieta nawiązuje więź z Olą i proponuje jej wspólny weekend nad morzem. Podczas wyjazdu, niespodziewanie dołącza do nich wnuk staruszki - przystojny adwokat Filip. W międzyczasie, Ola poznaje Janka, który jest lekarzem. Ich przypadkowe spotkania, prowokowane przez labradora Herosa, stają się podejrzanymi częstymi... Przyzwyczajona do życia w samotności Ola, nie umie sobie poradzić z sytuacją, w której rywalizuje o nią dwóch mężczyzn. Jej jedyną powierniczką jest Zosia - szalona fotografa. W czyją stronę skieruje swoje serce Ola?

Przeczytamy i sprawdzimy...

A.B.; w materiale wykorzystano informacje ze strony „Lubimy czytać.pl”



Ziemia Janowska w czasie II wojny światowej - projekt LO

Ciekawe pomysły na naukę historii z elementami historii lokalnej mają nauczycielki historii w „starym” LO - Maria Krzosek i Izabela Skrzypa. Obie uczą historii z wykorzystaniem „dziejów lokalnych” Ziemi Janowskiej. Od czasu do czasu napiszą projekt, by podeprzeć szkolne działania finansami z zewnątrz. Tym razem, też tak było, z tą różnicą, że pisały projekt we trzy - wspólnie z bibliotekarką Izabelą Wąsek. Tym sposobem, szkoła otrzymała prawie 4 tys. zł zewnętrznego dofinansowania na realizację projektu pod nazwą „Ziemia Janowska w czasie II wojny światowej”. Projekt podzielono na dwa etapy. Pierwszy dotyczył konkursu historycznego na temat śladów II wojny światowej w janowskich stronach, których jest sporo... - Nagrodą była wycieczka do leśnych miejsc pamięci narodowej sprzętem terenowym Artura Skiby z Bagienego Bractwa Obserwatorów Terenowych - informuje Wiesława Dyjach - Dyrektor LO. Swego rodzaju nagrodą było też spotkanie z przedstawicielami Grupy Rekonstrukcji Historycznej im. pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego z Majdanu Obleszcze. To niezwykle ciekawi ludzie, pasjonaci, patrioci, którzy mają bogatą wiedzę na temat II wojny światowej, popartą militariami, które prezentowali młodzieży podczas spotkania w szkole.

Druga część projektu dotyczyła sesji popularno - naukowej pod nazwą: „Między swastyką a czerwoną gwiazdą. Ziemia Janowska w czerwcu 1944 roku”. Prelegenci zostali zaproszeni przez szkołę w porozumieniu z [Muzeum Regionalnym](#), której Dyrektorem jest Barbara Nazarewicz. Tym razem, aula wypełniła się i młodzieżą i dorosłymi ludźmi. Kilkogodzinna konferencja skłania do dyskusji i refleksji i nic dziwnego, że zapowiedziano kolejne edycje. Prelegentów było pięciu. Dwóch z nich - Zbigniew Markut i Tadeusz Puchalski to synowie partyzantów z Oddziału NOW AK „Ojca Jana”, dumni ze swoich ojców, walczących z Niemcami w Lasach Janowskich w 1944 roku. Obydwaj opowiadali o tamtych czasach, podpierając się wspomnieniami i publikacjami książkowymi ojców - żołnierzy Armii Krajowej. I tak...

Stanisław Puchalski, ps. „Kozak”, urodził się 21. września 1920 roku w Garfield w Stanach Zjednoczonych. Kilka lat później z matką i rodzeństwem przybył do Niska, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej i Państwowego Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego, które ukończył w 1938 roku. Następnie, podjął naukę w liceum w Stalowej Woli, gdzie uzyskał maturę

dopiero po wojnie. Początkowo, był związany z Narodową Organizacją Wojskową, a od 1943 roku był partyzantem w Oddziale „Ojca Jana”. Brał udział w Bitwie na Porytowym Wzgórzu. Aresztowany jesienią 1944 roku w Jarosławiu przez NKWD, został wywieziony w głąb ZSRR, skąd wrócił do kraju w 1946 roku. Był szykanowany przez UB. Podczas okupacji, będąc urzędnikiem w urzędzie gminy, wystawiał Żydom fałszywe dokumenty i razem z matką uratował w ten sposób kilkoro z nich, za co oboje zostali uhonorowani w 2000 roku tytułem „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. W 1948 roku ożenił się z Wiktoria Płachcińską, z którą miał czworo dzieci - Jacka, Marię, Tadeusza i Antoniego. Zmarł 20. sierpnia 2000 roku w Nisku.

Jan Markut, ps. „Wichura” urodził się 11. stycznia 1924 roku. W czasie drugiej wojny światowej pracował na stacji kolejowej w Rozwadowie. W 1943 roku nawiązał kontakt z ludźmi Armii Krajowej w Jastkowicach. W lipcu został zaprzysiężony. W jastkowickiej AK pełnił funkcję kuriera, dostarczając meldunki konspiracyjne do placówek AK w Rozwadowie, Pysznicy i Ulanowie. W grudniu 1943 roku został skierowany do leśnego oddziału partyzanckiego NOW-AK „Ojca Jana” - Franciszka Przysiężniaka, który brał udział w Bitwie na Porytowym Wzgórzu. Oddział został rozwiązany w sierpniu 1944 roku. W Wigilię Bożego Narodzenia 1944 roku Markut został aresztowany przez NKWD. Za przynależność do AK, został skazany na 7 lat więzienia i wywieziony w głąb Rosji. Na Syberii spędził 4 lata. Najpierw, przez kilka miesięcy w Charkowie, potem został wywieziony do Norylska, gdzie pracował w obozie pracy od czerwca 1945 roku do września 1948 roku przy budowie elektrowni Norylsk. Do Polski powrócił w październiku 1948 roku. Zmarł 6. lutego 2000 roku. Jest pochowany na cmentarzu w Jastkowicach.

Jednym z prelegentów był dr Rafał Drabik z IPN-u Warszawa, który przybliżył sylwetki „Bohaterów Porytowego Wzgórza z Oddziału NOW AK Ojca Jana”, drugim - Leszek Żebrowski - ekonomista, publicysta historyczny, który omówił fakty i mity podziemia komunistycznego PPR i GL-AL w latach 1942-1945, trzecim - dr Marcin Paluch. Wykładowca w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie omówił operację „Sturmwind I” na tle innych operacji antypartyzanckich w czasie II wojny światowej. Sytuację ludności cywilnej na terenach objętych akcją „Sturmwind I”, przedstawiła dr Dorota Skakuj - historyk i pracownik Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas konferencji w Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim

Muzeum Fotografii. Sylwetkę Mistrza Pendereckiego prezentował Janusz Marynowski

W piątek, 16 czerwca w Galerii Muzealnej przy Muzeum Fotografii w Janowie Lubelskim odbył się już 59 wernisaż wystawy fotograficznej „Maestri”. Janusz Marynowski z Warszawy zaprezentował sylwetkę Mistrza Krzysztofa Pendereckiego, ale również kilku najbardziej znanych na świecie dyrygentów. To było fantastyczne. Zebrani przez ponad godzinę słuchali opowieści bardzo indywidualnych, koleżeńskich, czasami wesołych również mistrza Janusza. Janusz Marynowski - muzyk, kontrabasista, związany z orkiestrą Sinfonia Varsovia od ponad 35 lat a dyrektor od ponad 20, fotograf, członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Zrealizował kilkanaście wystaw indywidualnych i kilka zbiorowych. Publikuje w kwartalniku Presto, jego prace znalazły się w albumach o wybitnych artystach XX w. Fotografie jego autorstwa są w zbiorach muzeum Mufo w Krakowie, Międzynarodowego Centrum Muzyki w Lusławicach i kolekcjach prywatnych we Francji i Belgii. Kawaler Orderu Literatury i Sztuki Republiki Francuskiej, Srebrnego Krzyża Zasługi i Glorii Artis.

- Wystawa „Maestri” ukazuje portrety legendarnych dyrygentów XX wieku, współpracujących z Orkiestrą Sinfonia Varsovia. Możliwość bliskiego kontaktu z artystami pozwoliła na uchwycenie emocji tuż przed i po koncercie. Głównym bohaterem wystawy jest maestro Krzysztof Penderecki, wieloletni dyrektor artystyczny Sinfonii Varsovi. Zdjęcia wykonywane były na przestrzeni ponad 35 lat - mówi Janusz Marynowski.

Atrakcją wernisażu była również prezentacja przystawki do aparatu fotograficznego japońskiego twórcy Haruhisa Tarasaki. O samym pomysle Haruhisa oraz o możliwościach tej przystawki opowiedziała właścicielka jednej z nich - Agnieszka Korfanty z Lublina.

Antoni Florczak; foto: archiwum autora



Podczas wystawy fotograficznej w Muzeum Fotografii

KINOLUB 2023 w JOK-u



KINOLUB 2023 w JOK-u

Zakończyły się projekcje filmów w ramach 8. Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży KINOLUB w Janowskim Ośrodku Kultury. W ciągu trzech dni grupa dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 18 lat mogła bezpłatnie obejrzeć filmy krótko- i pełnometrażowe. Sala kinowa zgromadziła ponad 500 uczestników festiwalu. Po zakończeniu festiwalu nadszedł czas na nagrodzenie najlepszych produkcji. Ceremonia wręczenia statuetek Festiwalu Kinolub odbyła się 16 czerwca w Rzeszowie.

Jury Młodzieżowe, reprezentowane przez uczniów Zespołu Szkół Technicznych w składzie: Przemysław Flis, Jakub Jakubaszek, Adam Pudło i Daniel Wereski przyznało nagrodę główną dla francuskiego filmu pt. „Nowy sąsiad” w reżyserii Vincenta Hazarda. Film porusza ważny problem społeczny, uczy dystansu do siebie i pokazuje, że osoba niewidoma może prowadzić normalne życie. Historia jest pełna humoru i zabawnych zwrotów akcji, a gra aktorska prezentuje wysoki poziom. Wszystko to sprawia, że film pozostaje na długo w pamięci i refleksjach widza. Werdykt uczniów ZST odczytała Emilia Żuber, która była równocześnie członkiem Jury Filmów Pełnometrażowych - w tej kategorii zwyciężył film pt. „Świat Gai - Moja planeta”.

Organizatorami wydarzenia były Fundacja IKS, Podkarpacka Komisja Filmowa, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie. Festiwal dofinansowano ze środków Województwa Podkarpackiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, Gminy Miasto Rzeszów. Patronami medialnymi wydarzenia są: TVP3 Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, Gazeta Codzienna Nowiny, portal nowiny24 i CzasDzieci.pl. Partnerem festiwalu w Janowie Lubelskim był Janowski Ośrodek Kultury oraz Zespół Szkół Technicznych. Do zobaczenia za rok na kolejnej edycji Festiwalu KINOLUB!

Tekst; foto: Emilia Żuber

Nowe samochody w Komendzie Powiatowej PSP w Janowie Lubelskim

Niespełna dwa tygodnie temu Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim odebrała z firmy BOCAR z Częstochowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy GCBA 5/32 na podwoziu samochodu VOLVO FMX 4X4. o mocy 235 kW, automatyczną skrzynią biegów i kabiną brygadową.

Zabudowa jest wykonana z materiałów odpornych na korozję i wyposażona w zbiornik wody o pojemności 4000-5000 litrów.

W skali kraju, 36 jednostek organizacyjnych PSP otrzymało tego typu ciężkie samochody ratowniczo - gaśnicze ze zwiększonym potencjałem ratownictwa drogowego w standardzie pierwszo-wyjazdowym, które zostały zakupione w ramach realizowanego projektu „DROGI-V”.

Samochód jest w pełni wyposażony w sprzęt gaśniczy i specjalistyczny. Koszt zakupu samochodu wyniósł prawie 1,9 mln zł.

W roku bieżącym, planowany jest też zakup lekkiego samochodu rozpoznawczo - ratowniczego z napędem 4x4 na potrzeby Komendy.

Planowany koszt zakupu to około 190 tys. zł, z czego 50 % stanowi dofinansowanie NFOŚiGW w Warszawie, 50 tys. zł to dofinansowanie z WFOŚiGW w Lublinie, 40 tys. zł przekazał na ten cel Urząd Gminy Potok Wielki, a brakujące 7 tys. zł - Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim.

Tekst; foto: nadesłano



Nowy samochód w KP PSP w Janowie Lubelskim

Lubelskie Perła Polski Cycling Team na zgrupowaniu w Janowie Lubelskim

Lubelskie „Perłki” w czasie majówki trenowały na terenie naszego powiatu do startu w Czechach podczas międzynarodowej imprezy kolarskiej pn. „ORLEN Wyścig Narodów”.

A u nas jest gdzie jeździć; drogi gładkie jak stół i ciągną się aż po horyzont pośród malowniczych lasów. Wymarzone miejsce na trening.

Podczas zgrupowania w dniu 5 maja zawodnicy znaleźli też czas na spotkanie z dziećmi i młodzieżą z Publicznej Szkoły Podstawowej Z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Zamoyskiego w Janowie Lubelskim.

Cierpliwie odpowiadali na zadawane przez dzieci pytania, a te bywały bardzo celne i trafne; prezentowali rowery, jak również swoją kondycję.

W spotkaniu udział wzięli: Starosta Janowski - Artur Pizoń oraz Wicestarosta Michał Komacki. Powiat Janowski jest jednym z głównych partnerów drużyny.

I jeszcze wiadomość z ostatniej chwili: skład lubelskich „Perelek” zasilili Franciszek Kaczorowski, wcześniej występujący w barwach CCC Copernicus.

Franek nabierał już sporo sukcesów w dotychczasowej karierze i mamy nadzieję na szybką adaptację w teamie i udaną współpracę.

Tekst; foto: Kamila Strykowska-Momot



Cezary Osieł piąty na świecie!

Puchar Świata w Budapeszcie w dniach 15-18.06.2023 zakończył się dla Czarka piątym miejscem. Pierwszą walkę wygrał z reprezentantem Izraela. Drugą, o wejście do strefy medalowej, przegrał z zawodnikiem Argentyny. Tym samym, zajął 5 miejsce na Pucharze Świata.

Polski Związek Kick Boxingu pisze: „Mielśmy nowe osoby w składzie, a byli to Dominika Plichta i Cezarek Osieł. Zależało nam na sprawdzeniu ich w zawodach międzynarodowych. Oboje wygrali po jednej walce, drugie przegrali i niestety nie zakwalifikowali się do strefy medalowej. Ale wypadli dobrze, obiecująco i będziemy z nimi współpracować, aby doszli do światła”.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Beata Dudek; foto: Facebook - Cezary Osieł



Cezary Osieł

Pięć medali dla Judo Team Modliborzyce



Dnia 14.05.2023 r. odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w Judo pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Zamość Andrzeja Wnuka. Prawo do startu mieli zawodnicy urodzeni w latach 2009-2016. Do zawodów stanął m.in. klub Judo Team Modliborzyce. Choć wystąpili w nieco okrojonym składzie, to z Mistrzostw przywieźli aż pięć medali. Pierwsze miejsca w swojej kategorii wagowej zdobyli: Kinga Zaremska i Krzysztof Woźniak. Srebro wywalczyli: Kinga Drelich i Jakub Skitał, a brąz - Jeremiasz Sędziak. Powiat Janowski z dumą wspiera młodych sportowców, serdecznie gratuluje zwycięzcom oraz życzy wielu sukcesów zarówno im, jak i całej drużynie!

Kamila Strykowska-Momot; foto: Judo Team Modliborzyce

Lubelskie Team Sport z udziałem zapaśników JLKS Olimp Janów Lubelski

Zapaśnicy JLKS Olimp Janów Lubelski Gajór Jakub i Flis Igor - Wicemistrzowie Polski Młodzików 2022 w zapasach styl klasyczny zakwalifikowali się do programu Team Sport Lubelskie 2023. Celem programu jest promowanie województwa lubelskiego oraz wyróżnienie młodych sportowców. Nasi zawodnicy otrzymali nagrody finansowe po 3 tys. zł. Do Team Sport Lubelskie zakwalifikowało się 21 zawodników z województwa lubelskiego, reprezentujących dyscypliny olimpijskie.

Tadeusz Kuśmierczyk; foto: archiwum autora



Janowscy emeryci na wczasach w Albanii... 22.05 - 03.06.2023r.

Kolejne wczasy za granicą..., janowscy emeryci zadowoleni... Tym razem, 42. seniorów odwiedziło Albanie. Albania to kraj kontrastów, postkomunistyczny, wielokulturowy i przyjazny dla turystów. Kraj śródziemnomorski, z dostępem do morza, gdzie 75 % powierzchni stanowią góry.

Albania łączy w sobie wszystkie najważniejsze cechy Bałkanów. Kuchnia albańska opiera się przede wszystkim na tradycji śródziemnomorskiej i bałkańskiej. Potrawy, podobne jak we Włoszech, Grecji czy Chorwacji. Widać też wpływy tureckie. W górach zjada się dużo jagnięciny i koźliny, nad morzem - owoce morza i ryby. Powszechne są też sery, warzywa i oliwa z oliwek, uważana za jedną z najlepszych na świecie. Popularne są tzw. „byrki” - ciepłe przekąski z ciasta francuskiego, wypełnione farszem z mięsa, sera lub szpinaku, które Albańczycy jedzą od rana do wieczora. Pożywienie smaczne i tanie. Do tego, dobrze parzona

kawa i herbata ziołowa. Albańczycy zakochani są w ciastach i deserach, podobnych do tych z Turcji i Egiptu. Kraj słynie z mnogości plaży nad Adriatykiem. Jest ich dużo: w Sarandzie - kamieniste, w Durres - piaszczyste. W Durres, liczne hotele wykupowane i prowadzone są przez Włochów i Turków.

Nasze wczasy zlokalizowane były tuż przy morzu, w hotelu „Edgar, prowadzonym przez rodzinną firmę albańską. Hotel 4-gwiazdkowy z doskonałym zapleczem kuchni bałkańskiej. Grupa odbyła poza Durres dwie wycieczki autokarowe do Vlory oraz rejs statkiem po Adriatyku na wyspę Sazan i Półwysep Karaburun. Druga wycieczka to Tirana i Kruja. Pobyt na bałkańskich wczasach był niezwykle ciekawy i korzystny z powodu ciekawego programu, przygotowanego przez Biuro Turystyki „Joanna - Holiday” z Wrocławia. Dziękujemy za rzetelność i sumienność organizatorom i uczestnikom. **Zofia Widz-Baryla; foto: nadesłano**



Janowscy emeryci na wczasach w Albanii

Powiatowy Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligektualną

Dnia 24 maja w Powiecie Janowskim uroczystie obchodziliśmy Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligektualną. Organizacją wydarzenia już po raz piąty zajął się



Podczas obchodów Powiatowego Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych

janowski Ośrodek Rewalidacyjno – Wychowawczy, a uczestniczyły w nim wszystkie jednostki powiatowe, zajmujące się szeroko zakrojoną pomocą społeczną i służące realizowanej w powiecie strategii zapewniania osobom z zaburzeniami psychicznymi oparcia psychicznego, pozwalającego im na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, usamodzielnienie i integrację społeczną.

W związku z powyższym na uroczystościach, które rozpoczęły się mszą świętą w janowskiej Kolegiacie, obecni byli wychowankowie Ośrodka Rewalidacyjno – Wychowawczego i Placówki Wychowawczo – Opiekuńczej „Promyk” i „Słoneczny Dom”, mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej „Barka, podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy, a także pracownicy Powiatowego Zakładu Aktywności Zawodowej. W spotkaniu uczestniczyli również: Wicewojewoda Lubelski Bolesław Gzik, Starosta Janowski Artur Pizoń, Członek Zarządu Zenon Zyśko, Wicekurator Lubelskiego Kuratorium Oświaty Mirosław Wójcik, Starszy Wyztator Lubelskiego Kuratorium Oświaty Anna Tusińska, Skarbnik Powiatu Barbara Fuszara, Naczelnik Wydziału Edukacji i Finansów Oświaty Joanna Rudnicka oraz rodzice, opiekunowie, wychowawcy, nauczyciele i dyrektorzy ww. jednostek powiatowych. Łącznie zebrało się ok. 300 osób.

Celem obchodów Powiatowego Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteligektualną jest uświadomienie społeczeństwu różnorodności osób z tym konkretnym rodzajem niepełnosprawności oraz zwrócenie uwagi na bariery, jakie spotykają w edukacji, komunikacji, kulturze czy inne, utrudniające lub wręcz uniemożliwiające im normalne funkcjonowanie. Istnieje realna potrzeba kształtowania opinii społecznej w kierunku akceptacji osób niepełnosprawnych inteligektualnie, promowanie ich osiągnięć w różnych dziedzinach, jak np. muzyki, plastyki czy teatru. Otwórzmy dla nich serca i dajmy wsparcie emocjonalne im i ich rodzinom, bo to bardzo ważne i pomaga w przezwyciężaniu trudów dnia codziennego.

Kamila Strykowska-Momot; foto: Anna Sosnówka

„Bo wszystkie dzieci nasze są...”

W powiatowych placówkach opiekuńczo – wychowawczych „Promyk” i „Słoneczny Dom” Dzień Dziecka rozpoczął się jak wszędzie na całym świecie: 1 czerwca... i będzie trwał cały miesiąc. O tej szeroko zakrojonej akcji opowiedziała „Panoramie Powiatu Janowskiego” dyrektor obu placówek – Pani Anna Pecka. „W ramach Dnia Dziecka zaplanowano mnóstwo atrakcji” – mówi.

Najpierw dzieci brały aktywny udział w obchodach ich święta w szkołach, do których uczęszczają. Potem tego samego dnia Wicestarosta Janowski Michał Komacki



W „Promyk-u” (od lewej): Michał Komacki, dzieciaki, Anna Pecka

częstował dzieci słodyczami. Na zakończenie dnia była pizza i lody dla wszystkich. Następnie 4 czerwca ze swoimi atrakcjami wkroczyło Stowarzyszenie Motocyklowe Wrzesień '39. Zabrali dzieciaki do Szklarni, a tam konkursom i dobrej zabawie nie było końca. Było malowanie twarzy, był poczęstunek z grilla, były gry z nagrodami, rozgrywki sportowe i oczywiście – przejażdżki na motorach. A to nie koniec; na 7 czerwca zaplanowano wyjazd na wycieczkę do Chełma. Mniej więcej w tym samym okresie do placówek mają trafić paczki od sponsorów z Belgii, zawierające m.in. odzież i rekwizyty sportowe.

Dużymi krokami zbliża się też zakończenie roku szkolnego i rozpoczęcie wakacji, co nasze placówki rokrocznie bardzo celebrują i to będzie połączone z zakończeniem obchodów Dnia Dziecka właśnie. Jednak wcale nie oznacza to końca niespodzianek. W pierwszych wakacyjnych dniach troje dzieci wraz z opiekunem niemal na tydzień uda się w Bieszczady co będzie stanowiło nagrodę za dobre wyniki w szkole i wysoką frekwencję.

A skoro o sukcesach mowa, to warto w tym miejscu wspomnieć, że dzieci z naszych powiatowych placówek opiekuńczo – wychowawczych biorą udział w olbrzymim ogólnopolskim projekcie. Zakwalifikowało się do niego tylko cztery takie placówki z całej Polski, w tym nasza. „Projekt Fundacji Polskiego Funduszu Rozwoju jest stworzony, aby pomóc młodzieży z pieczy zastępczej zrobić pierwszy krok na rynku pracy.

Głównym celem projektu jest wyposażenie młodzieży (17-19 lat), która wkracza na rynek pracy, w kluczowe umiejętności poruszania się po tym rynku, takie jak przygotowanie cv, prezentowanie swojej wiedzy podczas procesu rekrutacji, wybór i planowanie ścieżki kariery, negocjowanie warunków zatrudnienia, a także poruszanie się w nowym środowisku podczas pierwszych dni pracy zawodowej. Dla naszym Wychowanków jest to duża szansa na poznanie nowych perspektyw” – jak mówi dyrektor Pani Anna Pecka. W związku z tym czwórka młodzieży miała praktyki w 5-cio gwiazdkowym hotelu „Regent” w Warszawie. Obecnie tamże zaczynają staż szkoleniowy i cykl warsztatów. Wymaga to od nich wiele pracy i samozaparcia, wysoko rozwiniętej kultury osobistej, umiejętności zachowania się w trudnych sytuacjach, znajomości języków obcych. Zupełnie niedawno dyrektor hotelu złożył pochwałę pod ich adresem na ręce dyrekcji i zespołu „Promyka” i „Słonecznego Domu”, co jest niewątpliwym wspólnie wypracowanym sukcesem zarówno dzieci, jak i wychowawców. A co „Słoneczny Dom” i „Promyk” mają w planach na wakacje? O tym dowiecie się Państwo w następnym materiale.

Kamila Strykowska-Momot; foto: Anna Sosnówka

Dzień z życia „Barki”

Zastanawialiście się kiedyś, co znajduje się za wysokim, gęstym żywopłotem na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Wiejskiej w Janowie Lubelskim? Tam właśnie umiejscowiony jest Dom Pomocy Społecznej „Barka”. Niby wszyscy o tym wiemy, ale pędząc za swoimi sprawami nie zastanawiamy się co to właściwie jest i co się tam dzieje.

A tam kwitnie życie. „Barka” to jeden z największych DPS-ów w województwie lubelskim. Na działce o powierzchni dwóch hektarów mieści się siedem budynków, a w nich wszystko co do życia potrzebne: pokoje dla mieszkańców, biura pracowników, pomieszczenia rekreacyjne, biblioteka z czytelnią, gabinety rehabilitacyjne, łazienki, kuchnie, kaplica.

W tej chwili mieszka tam sto siedemdziesiąt siedem osób (najmłodsza ma 19 lat, najstarsza ponad 90) i pracuje blisko stu ludzi, w tym: opiekunowie medyczni, pielęgniarki, technik fizjoterapii, personel pomocniczy i administracyjny, choć ten ostatni ograniczony do niezbędnego minimum. W tym miejscu zdecydowanie stawia się na „ludzi dla ludzi” i to procentuje. Mieszkańcy, zależnie od potrzeby, zajmują cztery sprofilowane bloki: dla osób w podeszłym wieku, dla przewlekle somatycznie chorych, dla przewlekle psychicznie chorych, dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie. Takie miasto w mieście; całkowicie samowystarczalne.

„Panorama Powiatu Janowskiego” odwiedziła to miejsce z aparatem i rozmawiała z mieszkańcami i z personelem. Tam człowiek uczy się pokory. Człowiek, który wszedł „z zewnątrz”. Tak mówi kapelan, który pełni posługę w „Barce”, a „Panorama...” potwierdza. Mieszkańcy różnią się od siebie jak różni się dzień i noc. Dzieli ich wszystko: pochodzenie, status materialny i społeczny, stan zdrowia i/lub umysłu. Ale funkcjonują w tym wielkim domu, jak prawdziwa rodzina. Mają bardzo oddanych opiekunów. Takich z powołaniem do pracy z ludźmi. To bardzo rzuca się w oczy już przy pierwszej wizycie w tym miejscu.

A jak wygląda tam zwykły dzień? Mieszkańcy mają zachowaną pewną rutynę, jak np. stałe pory posiłków, czy codzienna msza w kaplicy (uczestnictwo w niej jest dobrowolne). Po śniadaniu udają się do swoich zajęć. Niektórzy oddają się w ręce rehabilitantów w świetnie wyposażonych ku temu salach. Właściwie wszystkie zabiegi zlecone przez lekarzy można



W Domu Pomocy Społecznej „Barka”



W Domu Pomocy Społecznej „Barka”

wykonać na miejscu bez konieczności opuszczania DPS-u. Inni uczęszczają na warsztaty terapii zajęciowej, jeszcze inni spędzają czas w pomieszczeniach wspólnych lub we własnych pokojach, oddając się odpoczynkowi, pasjom lub modlitwie. Można też pospacerować po terenie zielonym, pięknie zagospodarowanym. Jest tu fontanna, kapliczka, pomnik Jana Pawła II, za chwilę rozwiną się kwiaty... Tam czas płynie zupełnie inaczej. Inne są priorytety. Ważne żeby zdrowie dopisywało jak najdłużej, a reszta się ułoży z pomocą dobrych ludzi.

„Panorama...” rozmawiała zarówno z pracownikami, jak i mieszkańcami „Barki”. Odwiedziliśmy ich w ich pokojach, zaglądaliśmy do pomieszczeń wspólnych, gdzie oglądali telewizję albo grali w gry planszowe, zajmowali się rękodziełem czy po prostu rozmawiali i cieszyli się swoim towarzystwem. Wszyscy zadowoleni z opieki i pobytu w tym akurat domu. Zadbani, w dobrych relacjach ze sobą nawzajem, jak i z personelem. A ludzie, którzy tam pracują okazują podopiecznym szacunek, dbałość o ich interesy wszelakiej natury, mają dla nich czas i dobre słowo.

Pytaliśmy też czy ta codzienna rutyna bywa jakoś przełamywana od czasu do czasu. Okazało się, że jak najbardziej. Mieszkańcy domu pomocy mają organizowane wydarzenia okolicznościowe, jak obchody świąt, drobne imprezy - choćby z okazji walentynek, majówki, pikniki czy wyjazdy na wycieczki.

W najbliższej przyszłości szykuje się jeden z takich wyjazdów, konkretnie do Zamościa. W planach zwiedzanie ZOO, wizyta na starym rynku i przy okazji przystanek w Zwierzyńcu. Wydarzenie jest organizowane przy pomocy Stowarzyszenia Przyjaciół Domu Pomocy Społecznej „NASZ DOM”, które działa od 2004 r. Stowarzyszenie zajmuje się pozyskiwaniem środków zewnętrznych na wsparcie wydarzeń w „Barce”, wraz z chętnymi ku temu mieszkańcami zajmuje się też utrzymaniem zieleni i kwiatowych klombów na terenie domu pomocy i generalnie działa dla dobra ogółu osób zamieszkujących DPS. Aktywnie współpracuje ze Stowarzyszeniem „Jedność serc” z Kraśnika. W zeszłym roku wspólnie zajmowali się dogoterapią i masażami, z czego korzystali mieszkańcy naszego ośrodka, a w tym roku odwiedziła ich instruktorka zumbi; były tańce i zabawa. Te kilka godzin, które „Panorama...” spędziła na rozmowach z ludźmi w janowskim DPS sprowadza się do konkluzji, że są na tym świecie ludzie dobrej woli, a starość ani niepełnosprawność nie musi być straszna ani samotna. A za każdym mieszkańcem tego domu stoi kawał historii. Ale to opowieść na kolejny artykuł.

Tekst: foto: Kamila Strykowska-Momot
(foto mieszkańców DPS „Barka” opublikowane za ich zgodą)

Jak to drzewiej bywało... opowiada Stanisław Dolecki

Kiedy piszę te słowa, jest 20 kwietnia 2023 r. Zaledwie wczoraj obchodziliśmy 80-tą rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, a w marcu tego roku odbyły się na naszym terenie uroczystości pogrzebowe dwóch Żołnierzy Niezłomnych. Obserwujemy też na rynku wydawniczym wysyp literatury „okołowojeennej”: wspomnienia, biografie, ale też i beletrystyka. W związku z tym wszystkim w „Panoramie Powiatu Janowskiego” narodził się pomysł, aby porozmawiać z kimś na tematy historyczne. Z kimś, kto przeżył wiele i wiele pamięta. Okazja ku temu znalazła się poniekąd sama, kiedy robiłam materiał do artykułu sprzed kilku dni pt. „Dzień z życia Barki”. Wtedy dowiedziałam się, że jeden z mieszkańców – Pan Dolecki – chętnie podzieli się wspomnieniami. Umówiłam się na wywiad.

Kiedy stawiałam się na miejscu, czekał na mnie Pan Stanisław Dolecki. Bardzo elegancki, wysoki, postawny mężczyzna; niezwykle elokwentny w wypowiedzi, o czym przekonałam się później. Aż ciężko było uwierzyć, że ma 91 lat. Tak, tak proszę państwa... Pan Stanisław urodził się 14.05.1932r. we wsi Osinki na terenie Powiatu Janowskiego.

- PPJ: Panie Stanisławie, zechce się Pan podzielić ze mną swoją historią?
- S.D.: A co by pani chciała wiedzieć?
- PPJ: Najbardziej, jak to dawniej na naszym terenie było...(nie śmiałam wprost zapytać o wojnę; może sprawię starszemu panu przykrość albo nie będzie chciał wracać do tematu Ale chciał. I opowiedział).

Pan Dolecki zaczął snuć swoją opowieść... a ja słuchałam, jak urzeczona. 90 lat to dużo do opowiadania. Czy to były dobre wspomnienia czy złe...? Trudno by rzec; w życiu, jak to w życiu: raz lepiej raz gorzej. A u Pana Stanisława było tak... (materiał powstał tylko i wyłącznie na podstawie wspomnień, nie był weryfikowany pod względem faktów historycznych).

Mieszkał z rodzicami i starszą o trzy lata siostrą w rodzinnej wsi. Zajmowali się niewielkim gospodarstwem, położonym niedaleko torów kolejowych. Tury te w pamięci Pana Doleckiego odegrały znaczną rolę w czasie II wojny światowej. Tamteży szły transporty z zaopatrzeniem na front i tędy też cofały się wojska niemieckie po klęsce na wschodzie, gdy nacierali Rosjanie. Wojna zastała małego Stasia, kiedy pierwszy raz szedł do szkoły w towarzystwie starszej siostry Z tamtego okresu pamięta głównie naloty niemieckich samolotów, bombardowania i akcje wymierzone przez nazistów przeciw Żydom, a tych w okolicy nie brakowało. Niemców wspomina jako „zorganizowanych, uporządkowanych i z pewną kulturą” – jak mówi. Jak maszerowali, to w szyku; z zachowaniem formacji. Zupełnie inaczej niż Rosjanie, którzy „stawali w zbożu”, łupili domy, terroryzowali ludność i palili wsie. Dla dziecka, jakim był wtedy Pan Stanisław, to były traumatyczne przeżycia. Zapamiętał też przede wszystkim ogromny strach, kiedy do ich domu zapukały dwie Żydówki. Chciały wymienić bełę drogiego materiału na żywność i choć małemu Stasiowi potrzebne były nowe spodnie, to mama bała się przyjąć ten materiał, ale głodnych nakarmiła po czym odeszli.

Mały Staś pomagał w gospodarstwie, wypaszał bydło, wykonywał różne prace w obejściu. Z tamtych lat najbardziej utkwiły mu w pamięci bombardowanie wspomnianych już torów. A że były w pobliżu domu, to i strach był wielki. Kiedy Niemcy się cofali i nadeszli Rosjanie, w ich domu zakwaterowano kilku radzieckich oficerów, którzy odpowiadali m.in. za odbiór kontyngentów od mieszkańców wsi i pilnowali niewielkiego lotniska, które powstało „na potrzeby wojny”. I tak żyli w jednym domu blisko dwa lata. Na szczęście nie byli to jacyś



Pan Stanisław Dolecki

nieokrzesani bandyci. Jednego to nawet wspomina z sentymentem, bo uczył go języka rosyjskiego i rosyjskich piosenek. (Dwie z nich nawet p. Stanisław odśpiewał w trakcie wywiadu). Wspomina też zwykłe wiejskie życie, kiedy nie było dostępu do kultury, za to bardzo popularne były spotkania mieszkańców w jednym domu na tzw. wspólne darcie pierza czy kiszenie kapusty, a potem były tańce. A że Pan Stanisław grał na harmonii, to proszono go na „muzykanta”. Pan Dolecki ukończył gimnazjum w Olszynie Lubańskiej; był w wojsku i w szkole podoficerskiej. Do cywila wyszedł w stopniu plutonowego. Przez szereg lat zajmował stanowiska urzędnicze. Ożenił się, założył rodzinę. Pierwsza żona zmarła na skutek choroby, a z drugą – po długich perturbacjach urzędowych – wyjechał do USA. Miał wtedy 50 lat. Życie rzuciło go do Detroit. Imał się tam różnych zajęć i po 37-letniej emigracji wrócił w rodzinne strony. Od blisko 6 lat jest mieszkańcem janowskiego DPS „Barka” (na ojcowiznie gospodarzy wnuczka z rodziną) i ma za sobą kawał historii. Z chęcią opowiadał „Panoramie...” jak to drzewiej bywało...

Mimo słusznego wieku nadal trzyma się po wojskowemu; stoi prosto, jak świeca; fryzura też zdradza, że to były mundurowy. Rozmawiając z nim, do głowy przychodzi myśl, że chciałoby się dożyć tak pięknego wieku w tak dobrej formie, jak Pan Stanisław.

„Panorama Powiatu Janowskiego” dziękuje serdecznie za rozmowę i życzy jak najwięcej zdrowia!

Kamila Strykowska-Momot; foto: arch. rodzinne

Wymień „kopciucha” na ekokocioł. Pomoże Ci Bat-Gaz

Od kilku lat na rynku domowych kotłów na węgiel i drewno trwa mała rewolucja. Wszyscy już wiemy, że musimy się pozbyć z domów przestarzałych „kopciuchów”, które emitują dużą ilość zanieczyszczeń, a przy tym wcale tak dobrze nie grzeją. To „kopciuchy” są w największej mierze odpowiedzialne za powstawanie smogu, który „dusi” nas w jesienne i zimowe dni, niszcząc nam zdrowie. Wiele jest jeszcze na tym polu do zrobienia, o czym przypomina m.in. lubelska uchwała antysmogowa, przyjęta przez samorząd województwa lubelskiego półtora roku temu. Mieszkańcy całego regionu mają jeszcze tylko kilka miesięcy, by wymienić stare kotły oraz spełnić wymagania, które przyczynią się do poprawy jakości powietrza.

Nie kupuj kotła z niesprawdzonego źródła

Wiele osób, zobowiązanych do wymiany „kopciuchów” na nowe źródła ciepła bardziej przyjazne środowisku, obawia się związanych z tym kosztów. Niektórzy decydują się na kupno kotła z niesprawdzonego źródła. Tymczasem, według obowiązujących przepisów, taki kocioł musi mieć 5 klasę i certyfikat EcoDesign, nazywany także certyfikatem Eko-Projekt. Certyfikowane w ten sposób kotły w dobrej cenie sprzedaje lokalny producent Bat-Gaz - Oddział w Janowie Lubelskim rodzinnej firmy z Tomaszowa Lubelskiego (Oddział w Janowie działa prawie 20 lat, a firma z Tomaszowa - ponad 70 lat).

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny dla nabywców

Firma Bat-Gaz jest obecnie jednym z czołowych producentów branży kotłarskiej w tej części Polski. W ofercie ma m.in. oszczędne kotły piątej klasy - z certyfikatem EcoDesign - na węgiel, drewno, ekogroszek oraz pellet, na które udziela 5-letniej gwarancji. Nabywcom zapewnia serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.



Zlikwiduj „kopciucha” z rządową dotacją

Bat-Gaz współpracuje z firmami, które pomagają w wypełnianiu wniosków o otrzymanie dotacji z rządowego programu „Czyste Powietrze”. Program ten może pokryć dużą część kosztów, związanych z kupnem kotła na drewno lub pellet, o ile spełnia on wymagane normy. Takie kotły oferuje Bat-Gaz.

Kotły na pellet, węgiel, drewno i ekogroszek „Bat-Gazu” z certyfikatem EcoDesign

Aktualna edycja programu „Czyste Powietrze” jest dostępna dla szerszej grupy osób, gdyż oferuje wyższe progi dochodowe dla ubiegających się o dotacje. Przy wymianie kotłów, dotacja przysługuje tylko na urządzenia z certyfikatem EcoDesign (EkoProjekt). W przypadku Bat-Gazu, certyfikat ten mają nie tylko kotły na pellet, ale też na węgiel, drewno i ekogroszek, gdyż i te paliwa mają swoich zwolenników. Produkowane przez firmę urządzenia charakteryzują się wysoką sprawnością, solidną konstrukcją i są dostępne w wielu wariantach mocy, dzięki czemu można ją dopasować idealnie do swoich potrzeb. Certyfikat EcoDesign gwarantuje, że kocioł spełnia wymagania normy PN-EN 303-5:2012 oraz PN-EN 303-5:2021-9, co oznacza, że podczas całego okresu użytkowania będzie emitował niewiele zanieczyszczeń, pracując na odpowiednio wysokim poziomie.

Ekokotły oszczędzają paliwo

Eksperti wyliczają, że kotły EcoDesign wytwarzają do 90 procent mniej zanieczyszczeń, niż „kopciuchy”! Odpowiadają normom urządzeń grzewczych, sprzedawanych na rynku Unii Europejskiej, zawartym w jednej z dyrektyw. To nie wszystko! Certyfikowany kocioł oszczędza paliwo, niezależnie od tego, czy jest nim węgiel czy drewno. Oszczędności te szacuje się na 25 procent. To oznacza, że właściciel takiego ekokotła zużywać będzie mniej paliwa, dzięki czemu zwróci się znaczna część wydatków, poniesionych na jego zakup.

Oferta i wycena ekokotłów pod nr tel. 15 8244176

Bat-Gaz oferuje także usługę transportu kotła. Siedziba firmy mieści się przy ulicy Bohaterów Porytowego Wzgórza 40 C w Janowie Lubelskim. O ofertę i wycenę można zapytać pod numerem telefonu 15 8244176. Wiele przydatnych informacji znajduje się na stronie kotlylubelskie.pl

W LO znalazł się dawca szpiku

Nie tak dawno, skontaktowała się ze mną pani z Fundacji DKMS z informacją, że osoba, zarejestrowana podczas akcji w Liceum Ogólnokształcącym, została dawcą faktycznym! Nie możemy poznać personaliów dawcy, wiem tylko, że osoba ta została zarejestrowana w LO w 2017 roku. Jest to wielka radość dla mnie, dlatego też chciałam się nią podzielić z całą społecznością szkolną, a zwłaszcza ze wszystkimi, którzy kiedykolwiek współpracowali przy organizacji podobnych akcji. Pierwszą rejestrację potencjalnych dawców przeprowadziliśmy w 2015 r. i od tego czasu co roku rejestrujemy około 30-35 osób, nie tylko uczniów szkoły. Zachęcam wszystkich do zapoznania się z ideą dawstwa szpiku, np. na stronie Fundacji DKMS Polska, która od 2008 r. jako niezależna organizacja non-profit bada i rejestruje potencjalnych dawców.

Magdalena Wójtowicz - nauczyciel LO



Nowy radar w Modliborzycach już działa

Ruszyła ogólnopolska wymiana radarów drogowych na nowe. Dzieje się tak dlatego, że wiele z tych 470 urządzeń, działających dotychczas w systemie Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym jest już leciwych i wysłużonych, a w związku z tym - awaryjnych. Tak więc, w ramach rozbudowy i modernizacji CANARD, w dotychczasowych lokalizacjach zostanie zamontowanych docelowo 100 nowych fotoradarów Multiradar CD oraz 147 Mesta Fusion RN. Jeden z modeli Multiradar CD od niedawna działa w naszym powiecie, a konkretnie: w Modliborzycach. Kierowcy mają się czego obawiać, bo nowo wprowadzane do pracy urządzenia są bardzo zaawansowane. Potrafią skutecznie pracować w trudnych warunkach atmosferycznych; wykonują zdjęcia znacznie lepszej jakości; odróżniają rodzaje pojazdów; przyporządkowują ograniczenia prędkości obowiązujące dla danego rodzaju pojazdów. Ponadto Mesta Fusion RN potrafi jeszcze: śledzić jednocześnie nawet 32 pojazdy na ośmiu pasach ruchu; wykrywać wymagane przepisami niezachowanie odstępu między pojazdami; rejestrować przejeżdżanie linii, których nie można przekraczać; rejestrować wyprzedzanie pojazdów z niewłaściwej strony; wykrywać też zawracanie na zakazie, skręcanie z pasa przeznaczonego do jazdy na wprost lub jazdę prosto z pasa przeznaczonego do skrętu. Prace związane z wymianą fotoradarów potrwać do końca roku. Projekt „Zwiększenie skuteczności i efektywności systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym” jest współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

Kamila Strykowska-Momot; foto: nadesłano



OFERTA EDUKACYJNA 2023/2024

- **dzienne** (5 dni w tygodniu)
- **stacjonarne** (3 dni w tygodniu)
- **zaoczne** (2 weekendy w miesiącu)

● **TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ**

● **HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA**

● **ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ**

● **OPIEKUNKA DZIECIĘCA**

● **ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA**

● **TERAPEUTA ZAJĘCIOWY**

● **OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA**

● **TECHNIK MASAŻYSTA**

1 rok

● **OPIEKUN MEDYCZNY**

● **TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH**

2 lata

1,5 roku

● **TECHNIK FARMACEUTYCZNY**

2,5 roku

**NAUKA BEZPŁATNA!
NIE WYMAGAMY MATURY!
BRAK OGRANICZEŃ WIEKOWYCH!**

Instytucja Samorządu Województwa Lubelskiego



SZKOŁA POLICEALNA MEDYCZNE

STUDIUM ZAWODOWE

im. Stefanii Wołynki

ul. Zamoyskiego 57, 23-300 Janów Lubelski

e-mail: mszjanowlub@o2.pl www.msz-janowlubelski.pl

tel. 15/8723 041, 507 125 639



Biuro Sprzedaży

+48 691 055 004
kontakt@jldomy.pl



Plan zagospodarowania terenu Osiedle Janów I



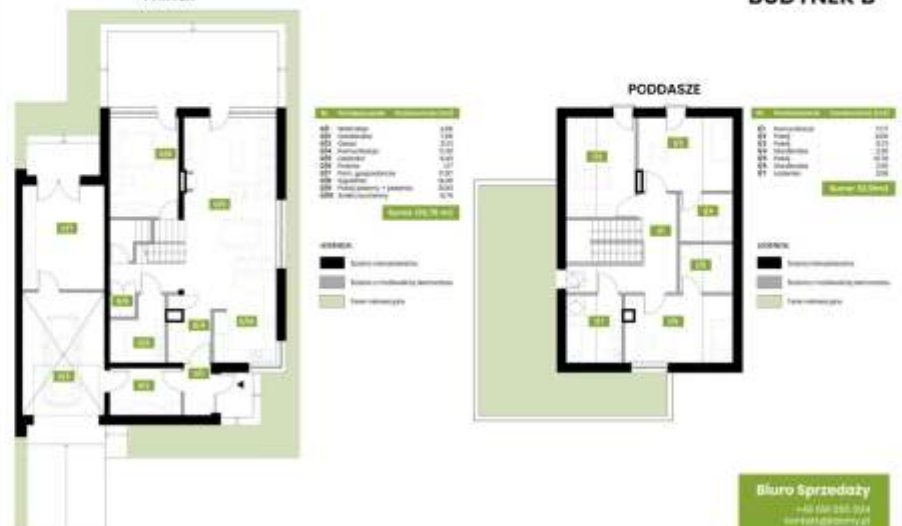
PARTER

Janów I BUDYNEK A



PARTER

Janów I BUDYNEK B



Wspomnienie o Pani Mirosławie Misiarz



Mirosława Misiarz

„Pamięć o zmarłych jest częścią naszej historii”. Pani Misiarzowa mówiła o sobie, że została nauczycielką z wyboru i nigdy nie żałowała swojej decyzji, którą podjęła jeszcze w liceum na jednej z godzin wychowawczych. Pracowała w tym zawodzie od 1968 do 2006 roku. Pierwszą szkołą było Technikum Ekonomiczne w Gnieźnie, następnie uczyła w Gorzowie Wielkopolskim a potem w Janowie Lubelskim, do którego przyjechała z rodziną w 1976 r.

Pracę rozpoczęła najpierw jako nauczyciel-instruktor ZHP w Liceum Ogólnokształcącym i innych szkołach średnich, a następnie już jako nauczycielka w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Bohaterów Porytowego Wzgórza. Jej działania były innowacyjne, prowadziła już wiele lat temu klasę o profilu edukacji regionalnej, szperając wiedzę o regionie, kulturze wiosek i gmin. Zapamiętamy Panią Mireczkę jako osobę

otwartą, szczerą, o szerokich zainteresowaniach, przestrzegającą systemu wartości, zawsze elegancką i kochającą życie.

Pani Profesor miała dar wydobywania najlepszych cech osobowości ze swoich uczniów i inspirowania ich do dalszych działań i wyzwań. Była wspaniałym pedagogiem, pełnym pasji nauczycielem, wzbogaciła swoją osobą nasze życie.

Nawet gdy była już na emeryturze spotkania z Nią w jej domu czy w kawiarni były dla nas dawnych uczniów i współpracowników okazją do wymiany myśli, rozmowy o książkach, sztuce i otaczającej nas rzeczywistości. Chętnie uczestniczyła w szkolnych akcjach, służyła dobrą radą i doświadczeniem. Ofiarowała nam dar przyjaźni niezwykle, wzbogacając każdego, kto tak jak my miał szczęście jej doświadczyć.

Pani Mireczko, dziękujemy, że była Pani częścią naszego życia. Na zawsze pozostanie Pani w naszej pamięci.

Wychowankowie, koleżanki i koledzy z pracy

Zofia Bańka była solidną internistką



Zofia Bańka

Lekarz medycyny Zofia Teresa Bańka, ur. 19.09.1954 r. w Janowie Lubelskim, zm. 21.06.2023 w Janowie Lubelskim... Szkołę Podstawową, Liceum Ogólnokształcące i Studium Medyczne Pielęgniarstwa ukończyła w Janowie Lubelskim. Ze względu na bardzo dobre wyniki w nauce, w 1975 roku została przyjęta bez egzaminu na Wydział Lekarski Akademii Medycznej w Lublinie. Dyplom lekarza medycyny otrzymała w 1981 roku. Staż podyplomowy rozpoczęła 1. grudnia 1981 roku w szpitalu ZOZ w Janowie Lubelskim. Po stażu, kontynuowała pracę na Oddziale Chorób Wewnętrznych. Specjalizowała się pod kierunkiem lek. med. Marianny Żak. Tytuł specjalisty chorób wewnętrznych uzyskała 9. kwietnia 1997 r. Pracę w szpitalu zakończyła 31. grudnia 1999 r. Pierwszego stycznia 2000 roku podjęła pracę w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Rodzina” w Janowie Lubelskim. Z powodu ciężkiej choroby, pracę

zakończyła z końcem listopada 2013 r. Zmagala się z chorobą ponad 10 lat.

Lek. Zofia Bańka była bardzo pracowitą i solidną internistką, życzliwą dla pacjentów i współpracowników, lubianą przez wszystkich, którzy się z nią kiedykolwiek zetknęli. Cechowała ją skromność i charakterystyczny uśmiech. W chorobie była bardzo cierpliwa.

Zosiu, tak bardzo Ciebie brakuje. Będziemy Ciebie pamiętać. Niech otacza Cię wieczny pokój.

Koleżanki i Koledzy

Podziękowanie za udział w pogrzebie



Andrzej Kułaziński

W języku jest takie powiedzenie: „Nie ma ludzi niezastąpionych”. To nieprawda. Są. Dusza-człowiek, niezwykle mądry i pełen empatii, zawsze gotowy do pomocy, z ogromnym sercem dla rodziny i przyjaciół. Wszystko miał zaplanowane, ułożone, uporządkowane. Był opoką całej rodziny jej fundamentem, jej sercem. Taki właśnie był nasz ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Teść. Był intelektualistą w pełnym tego słowa znaczeniu. Znał się na wszystkim, gdyż był wszechstronnym człowiekiem. Znamionowało go realistyczne spojrzenie na rzeczywistość, cięty dowcip, pragmatyzm, czasem ironia. Pomimo tego, dobroć i życzliwość były jego cechami nadrzędnymi.

Śp. Andrzej na pierwszym miejscu stawiał rodzinę i dawał nam to stałe odczucie. Ciężko zatem pogodzić się z tą olbrzymią, nieodżałowaną stratą, bo osierocił nas wszystkich...I teraz pytanie, jak żyć, tracąc kogoś tak wyjątkowego...? Pozostała

pustka i żal, że to właśnie on musiał odejść. Nie rozumiemy takiego stanu rzeczy, ale pewnie wszystko jest po coś. Jego walka z nowotworem była niemal heroiczna. Pomimo choroby, był bardzo dzielny, nigdy się nie skarżył, godnie cierpiał w milczeniu, był bardzo zdeterminowany w walce o każdy kolejny dzień. Jego spuścizną są zasady, które wpoił nam - swoim dzieciom i wnukom: szacunek do drugiego człowieka, szczerłość, otwartość, lojalność, sprawiedliwość, honor. I te wartości będą dla nas drogowskazem tak, jak życzył sobie nasz Tata i Dziadek.

Dziękujemy Bogu, że postawił takiego człowieka na naszej drodze życia. Wierzymy, że to właściwie nie pożegnanie, to tylko chwilowa rozłąka. Znajac Naszego Andrzeja, będzie czuwał nad nami Anioł Stróż, nad całą rodziną i jej przyjaciółmi.

Miał piękne życie, był osobą spełnioną i szczęśliwą, choć ostatnie jego ziemskie chwile naznaczone były olbrzymim bólem. Śmierć przyszła jak zawsze nagle, zupełnie niepodziewanie...Jest już tam, dokąd wszyscy zmierzamy. My, pogrążeni w smutku, nieutulonym żalu i żalobie kiedyś do niego dołączymy. A tymczasem nasz świat legł w gruzach, bowiem będziemy tęsknić bardzo, bardzo mocno...

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom, delegacjom Zakładów i Instytucji za wspólną modlitwę i udział w ostatnim pożegnaniu naszego Drogiego śp. Andrzeja Kułazińskiego. Był skromnym człowiekiem i nie lubił splendoru, jednak w pełni zasługiwał na tak piękną ceremonię pożegnalną, którą miał dzięki wszystkim osobom obecnym na pogrzebie.

Rodzina

Podziękowanie za udział w pogrzebie



Mariusz Jargilo

Pragniemy złożyć wyrazy wdzięczności za udział we mszy świętej śp. Mariusza Jargiło oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku. Z głębi serca dziękujemy rodzinie, przyjaciołom, znajomym, współpracownikom, delegacjom zakładów pracy i instytucjom, sąsiadom, mieszkańcom Krzemienia i wszystkim uczestnikom pogrzebu za wspólną modlitwę, intencje mszalne, kondolencje, złożone wieńce i kwiaty. Szczególnie dziękujemy OSP z Krzemienia Drugiego za osobiste zaangażowanie się w organizację pogrzebu, śpiewakom z Branewki, Policji za zapewnienie bezpieczeństwa w dotarciu do cmentarza. Słowa wdzięczności kierujemy także wobec wszystkich, którzy w tych bolesnych chwilach dodawali otuchy, pokrzepiali serca dobrym słowem i wspomnieniem.

Żona i syn

„Kapłaństwo to jedna wielka tajemnica, w której człowiek spotyka się z niepojętością Bożą”... Nie żyje ks. Stanisław Budzyński...

Jak to mówi jeden z mieszkańców Janowa, żaden ksiądz wikariusz nie był tak znany w parafii św. Jana Chrzciciela, jak ks. Stanisław Budzyński. To on przez sześć lat przewodniczył janowskim pieszym pielgrzymkom na Jasną Górę. Pierwszy raz, tysiąc stu janowskich pielgrzymów poprowadził do Częstochowy w 1986 roku. Potem, były kolejne pielgrzymki z jego udziałem (pierwsza pielgrzymka do Matki Bożej Częstochowskiej z janowskiego Sanktuarium pod przewodnictwem księdza Romana Pasiecznego wyruszyła w 1983 roku (pielgrzymowało wówczas 700 osób). Warto dodać, że w pierwszych latach janowskiego pielgrzymowania do Częstochowy - jak pisze Józef Łukasiewicz w książce „Śladami Jezusa”, istniała wydzielona grupa „Bratek”, złożona z osób niepełnosprawnych i towarzyszących im opiekunów, i że w latach 1983-2006 pielgrzymowało z Janowa do Częstochowy ponad 14 tys. osób.

Ks. Stanisław Budzyński jako wikariusz pracował w janowskiej parafii od 12. czerwca 1980 roku do 21. czerwca 1988 roku... W 1980 roku został pierwszym kapelanem janowskiego szpitala i to on był inicjatorem utworzenia w pomieszczeniach piwnicznych szpitala kaplicy, do której niektórzy pacjenci zjeżdżali windą. W starej kaplicy ludzie modlili się do czasu wybudowania nowej przyszpitalnej kaplicy w 2014 roku, czyli przez 34 lata.

Ks. Stanisław Budzyński zostanie też zapamiętany jako pomysłodawca i współtwórca - wspólnie z Józefem Łukasiewiczem, utworzenia na Kruczkę w 1982 roku drogi krzyżowej, obrazującej cierpienie narodu polskiego. W owym miejscu i czasie - oprócz „Janowskiej Kalwarii” powstał też pomnik żołnierzy Armii Krajowej z oddziału „Ojca Jana”, walczących w Lasach Janowskich. Zdjęcie Marka Woszczyńskiego z 1983 roku obrazuje „efekty działania” i samych „budowniczych” „nowego” Kruczka. Na zdjęciu (od lewej): Zenon Bielecki, ks. Stanisław Budzyński, Leszek Kurlej, Eugeniusz Flis (foto: facebook.com/JanowskaKolebka).

Ks. Stanisław - zanim trafił na parafię do Janowa, pracował jako wikariusz w Borowie (od września 1973 r. do czerwca 1975 r.) i Józefowie (od końca czerwca 1975 r. do połowy czerwca 1980 r.).

Ks. Budzyński - po ośmiu latach pracy w Janowie został przeniesiony do Górecka Kościelnego, gdzie pracował - najpierw jako administrator parafii (od czerwca 1988 r. do września 1993 r.), a potem jako proboszcz do maja 1995 roku. W latach 1995 - 2009 sprawował

posługę duszpasterską w Grabowcu, a od czerwca 2009 r. do sierpnia 2020 r. był proboszczem w parafii św. Jerzego w Biłgoraju. W sierpniu 2020 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu parafialnym w Biłgoraju. Urodzony 4. września 1949 roku w Szczepieszynie, zmarł 19. kwietnia 2023 roku - po ciężkiej chorobie, w wieku 74 lat. Spoczął na cmentarzu w Górecku Kościelnym.

W 2022 roku, 28 października, napisał „Testament mój”, w którym pisze:

- Wiem, że Pan powtarza ciągle, że nie cofa swojej miłości mimo moich słabości.

Kapłaństwo to jedna wielka tajemnica, w której człowiek spotyka się z niepojętością Bożą...”

Alina Boś



Panorama Powiatu Janowskiego

 Brakuje tylko jednej osoby, a czujesz, jakby nie było nikogo... Rodzinie śp. Adama Koziny z Janowa Lubelskiego wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
Podziękowanie za udział w pogrzebie Adama Koziny Jest taka chwila, o której myślimy, która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie... Dziękujemy za modlitwę, ofiarowane msze święte, słowa otuchy i wyrazy współczucia Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach, dzielili z nami smutek i żal, uczestnicząc we mszy św. i ceremonii pogrzebowej śp. Adama Koziny - syna, męża i ojca... Wasza obecność była dla nas ogromnym wsparciem. Z wyrazami szacunku i wdzięczności - Rodzina
 Bóg tak chciał... Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla Radosława Świątką z powodu śmierci Ojca składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim
 Są chwile i ludzie, których się nie zapomina... Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego śp. Ryszarda Świątką - pracownika Wydziału Logistyki i Gospodarki Mieniem Janowskiego Starostwa składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim
 Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich... Rodzinie śp. Bogumiły Małek - pracownika Wydziału Finansowego Janowskiego Starostwa wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim
 Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci... Pani Patrycji Momot - pracownikowi Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej „Promyk” wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Ojca - Zbigniewa Chmiela składają Dyrektor oraz pracownicy „Promyka”
 „Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich... Rodzinie śp. Wiesławy Stręciwik z Dzwoli wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
 Śmierć jest odpoczynkiem podróżnego... Rodzinie śp. Andrzeja Mazurka z Branwi wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi, przyjaciele
 Śmierć nie jest przeciwnością życia, a jego skrawkiem... Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci śp. Zofii Bańki - wieloletniego pracownika SPZZOZ w Janowie Lubelskim, dobrej koleżanki i cenionego lekarza. Rodzinie i Najbliższym przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia. Dyrekcja i Pracownicy SPZZOZ w Janowie Lubelskim

 Żyjesz w sercach naszych... Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Tadeusza Ligaja z Branewki - człowieka lubianego, towarzyskiego, z poczuciem humoru, który przez 3 lata służył w jednostce Marynarki Wojennej w Uście, rolnika, zapalonego grzybiarza, oddanego straży druha z 50-letnim doświadczeniem - wieloletniego Prezesa OSP Branewka. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają bliscy, znajomi, przyjaciele
 Bóg sam wybrał czas... Panu Stanisławowi Mazurowi - Radnemu Rady Powiatu w Janowie Lubelskim wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Teściowej składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim
 Pamięć jest droższa od słów... Panu Stanisławowi Mazurowi - Radnemu Rady Powiatu w Janowie Lubelskim wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Brata składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim
 Można odejść na zawsze, by stale być blisko... Rodzinie i bliskim śp. Andrzeja Kulażyńskiego - Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, który z wielkim zaangażowaniem podchodził do spraw ochrony zdrowia publicznego mieszkańców powiatu Janowskiego, wieloletniego pracownika Państwowej Inspekcji Sanitarnej, dbającego o bezpieczeństwo żywności i żywienia, człowieka otwartego, niezwykle lubianego i szanowanego wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych i pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim
 Są chwile i ludzie, których się nie zapomina... Rodzinie Zmarłego Andrzeja Kulażyńskiego - Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Janowie Lubelskim w latach 2007 - 2019 i wieloletniego pracownika Państwowej Inspekcji Sanitarnej, człowieka lubianego, życzliwego i szanowanego wyrazy głębokiego współczucia, żalu i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach składają Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny oraz pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Janowie Lubelskim
 Nie wszystek umrę... Rodzinie śp. Józefa Kowalika z Łady najszczerze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy składają bliscy, znajomi, przyjaciele
 Gdyby śmierci nie było, nikt z nas by już nie żył. Przemijamy - jak wszystko, by w ten sposób przetrwać (ks. Jan Twardowski) Rodzinie śp. Piotra Wasilewskiego z Białej - najszczerze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy składają bliscy znajomi i przyjaciele
 Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, gdy widzi, że zasłużył sobie na niebo... Rodzinie śp. Genowefy Zegan z Godziszowa wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy znajomi i przyjaciele

Nekro-Al

USŁUGI POGRZEBOWE

MACIEJ URBAN

 TRUMNY

 KARAWAN Z OBSŁUGĄ

 WYPŁATY ZASIŁKÓW
POGRZEBOWYCH

ul. Bialska 11
23-300 Janów Lubelski
tel. 15 8722 326
tel. kom. 501 63 67 16

 Pamięć jest droższa od słów... Pani Annie Kołtyś wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Brata składają - w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych, pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego Artur Pizoń - Starosta Janowski Michał Komacki - Wicestarosta Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu
 Śmierć puka jednako... Rodzinie śp. Heleny Malinowskiej z Janowa Lub. wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi i przyjaciele
 Człowiek nie jest sam, kiedy kończy się ziemską noc... Rodzinie śp. Jadwigi Gorzelewskiej z Janowa Lub. wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy znajomi i przyjaciele
 Miłość nigdy nie ustaje... Rodzinie śp. Edwarda Rawskiego z Kocudzy Drugiej wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi i przyjaciele
 To, co mieszka w sercu, nigdy nie umiera Rodzinie śp. Justyny Flis z Konstantowa wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają bliscy, znajomi i przyjaciele



GABINET STOMATOLOGICZNY

lek.stom. Barbara Placha

- Chirurgia stomatologiczna
- Implanty
- Ortodoncja
- Protetyka
- Leczenie kanałowe
- Stomatologia dziecięca
- Wybielanie laserowe
- Piaskowanie
- Pantomogram i RTG
- Medycyna estetyczna



rejestracja tel.
506 087 286

ul. Poprzeczna 7
23-300 Janów Lubelski

Lokalny Punkt Pomocy

Pokrzywdzonym Przepiętstwem

Od stycznia br. działa w Janowie Lubelskim Lokalny Punkt Pomocy Pokrzywdzonym Przepiętstwem. Usytuowany jest przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie na ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 29. Poradę i/lub pomoc można uzyskać we wtorki i czwartki w godz. 15:00 - 20:00. Osoby pokrzywdzone przepiętstwem oraz członkowie ich rodzin mogą tam otrzymać specjalistyczną pomoc prawną, psychologiczną, a w razie potrzeby również materialną czy zdrowotną. Jeśli jesteś osobą pokrzywdzoną przepiętstwem z wyniku: przemocy domowej, kradzieży lub oszustwa, roboju lub pobicia, uchylania się od alimentów, groźby karalnej, stalkingu, wypadku komunikacyjnego, uszkodzenia ciała albo innego przepiętstwa

- przyjdź lub zadzwoń pod nr tel. 785-779-618, na pewno uzyskasz wsparcie.

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...” Ks. Jan Twardowski

Wyraży głębokiego żalu i współczucia

Panu Jerzemu Bieleckiemu

z powodu śmierci Mamy

składają

- w imieniu Zarządu Powiatu, radnych powiatowych,
pracowników Starostwa i jednostek organizacyjnych Powiatu Janowskiego -

Artur Pizoń - Starosta Janowski,

Michał Komacki - Wicestarosta,

Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim

Ogłoszenie

Sprzedam gospodarstwo rolne w Zofiance Górnej o powierzchni ogólnej 2,23 ha z działką siedliskową o powierzchni 0,60 ha, zabudowaną budynkiem gospodarczym. Cena wywoławcza - 175 tys. zł (do negocjacji). Telefon kontaktowy 606 601 983.

„Ziemia naszym domem - dbajmy o nią”



Gmina Modliborzycze otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej na projekt, pn „Ziemia naszym domem - wspólnie dbajmy o nią”, realizowany w Zespole Szkół w Modliborzycach. Kwota dotacji wynosi 74.823,29 zł.

Celem projektu ekologicznego jest podniesienie poziomu świadomości ekologicznej, upowszechnianie wiedzy, aktywizacja społeczna oraz kształtowanie postaw proekologicznych społeczeństwa w zakresie tematyki zrównoważonego rozwoju i ochrony zasobów środowiskowych. W założeniach projektu jest przeprowadzenie cyklu warsztatów edukacyjnych, konkursy o tematyce ekologicznej, zorganizowanie wydarzeń edukacyjnych, wzbogacenie infrastruktury terenowej przy budynku Zespołu Szkół w Modliborzycach, umożliwiającej długofalową edukację ekologiczną dzieci i młodzieży (tablice o tematyce edukacyjnej wraz z nasadzeniem roślin).

Projekt rozpoczął się w kwietniu 2023 roku. W świetlicy szkolnej pod kierunkiem pani Elżbiety Pyrak i pani Agnieszki Gierlach - Kryń zostały zorganizowane warsztaty z okazji Światowego Dnia Ziemi oraz zajęcia otwarte dla uczniów klas 1-3 z okazji Światowego Dnia Pszczoły. Kolejnym działaniem było zorganizowanie przez panie Ewę Kamińską-Rząd, Dorotę Rząd, Monikę Gębicz oraz Emilię Uszyńską „Akcji Sprzątania Świata” z okazji Światowego Dnia Ziemi. Uczniowie szkoły sprząkali teren naszej miejscowości z uwzględnieniem segregacji odpadów. Zostały również zorganizowane dwa konkursy: „Zielony ogródek” i konkurs na prezentację multimedialną „Zanieczyszczenie powietrza, wody, gleby i ich wpływ na środowisko”. Uczestnictwo osób w powyższych wydarzeniach: warsztaty z okazji Światowego Dnia Ziemi - 75 uczniów i 3 nauczycieli, zajęcia otwarte z okazji Światowego Dnia Pszczoły - 78 uczniów i 3 nauczycieli, „Akcja Sprzątania Świata” - 79 uczniów i 4 nauczycieli.

Zespół Szkół w Modliborzycach; foto:

<https://wartowiedzieciecej.wordpress.com/2017/04/23/23-kwietnia-miedzynarodowy-dzien-ziemi/>

KOTŁY C.O.

Bat-Gaz



10lat
Gwarancji

Produkcja i Sprzedaż

Tel. 502 255 405

23-300 Janów Lub.

ul. Boh. Poryt. Wzgórza 40 G

www.kotlylubelskie.pl

W gabinecie nie musisz być doskonałą i idealną osobą.
Akceptuję całe Twoje życie i doświadczenie.
Jesteś człowiekiem i masz prawo popełnić błąd.

DYSKRECJA I ANONIMOWOŚĆ

MÓJ TERAPEUTA **Michał Grzywacz**
oferuje terapię w prywatnym gabinecie

- Diagnoza uzależnienia
- Psychoterapia
- Terapia wszystkich uzależnień
- Terapia małżeńska i par
- Terapia osób wysokofunkcjonujących
- Terapia on-line
- Problemy i trudności osobiste
- Program ograniczenia zażywania każdej substancji uzależniającej, w tym alkoholu



sesja **120zł**
50 min

Michał Grzywacz

Certyfikowany Specjalista
Psychoterapii Uzależnień

Mój Terapeuta
Michał Grzywacz

504 264 983

23-300 Janów Lubelski,
ul. Brzozowa 11

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim

Adres Redakcji:

Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim,

ul. Zamoyskiego 59, 23-300 Janów Lubelski,

II piętro, pok. 206,

tel.: 015 8725450, 015 8725456,

fax: 015 8720559

<http://powiatjanowski.pl>

e-mail: panorama@powiatjanowski.pl

Zespół Redakcyjny:

Alina Boś - red. nac.,

Anna Sosnowka, Kamila Strykowska-Momot,

Grzegorz Krzysztoń

Skład i korekta:

Alina Boś, Wojciech Kozyra

Druk: Polska Press Białystok,

Nakład: 5000 egz.

Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Anonimów nie publikujemy. Redakcja zastrzega sobie prawo przeredagowań, skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Cennik reklam, ogłoszeń, tekstów

sponsorowanych:

- cała strona - 450 zł, - 1/2 strony - 225 zł,

- 1/4 strony - 112,50 zł, - 1/8 strony - 56,25 zł

Cena dołączenia wkładki do każdego egzemplarza gazety wynosi 0,10 zł. Cena reklamy, ogłoszenia, tekstu sponsorowanego, zamieszczonej (-ego)

na ostatniej stronie wzrasta o 25%.

Do wszystkich cen należy doliczyć 23% VAT.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności

za treść i wygląd nadesłanego materiału.

Gotowe projekty graficzne reklam, ogłoszeń

i tekstów sponsorowanych przyjmujemy

w plikach: jpeg, bmp, png, cdr, pdf.



Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim

Kredyt dla Ciebie

oprocentowanie stałe

5%

- okres kredytowania do 18 miesięcy
- spłata w równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych
- na dowolny cel
- prowizja 5%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) kredytu wynosi 11,93; całkowita kwota kredytu: 4 100,00 zł (bez kosztów kredytowania); całkowita kwota do zapłaty: 4 477,54 zł; oprocentowanie stałe: 5,00%; całkowity koszt kredytu: 377,54 zł, w tym prowizja: 205,00 zł (5%), odsetki: 172,54 zł; 18 miesięcznych rat, w tym 17 równych rat w wysokości 248,75 zł, ostatnia rata: 248,79 zł. Kalkulacja została dokonana na 15.09.2022 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Oddział Janów Lubelski tel. 15 8725 225 | Oddział Dzwola tel. 15 8752 206 | Oddział Potok Wielki tel. 15 8740 205
Oddział Chrzanów tel. 15 8755 140 | Oddział Godziszów tel. 15 8711 106 | POK Polichna tel. 15 8714 420



Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim
www.bsjl.pl

PAKIET JUNIOR

0 zł

za prowadzenie rachunku
za kartę Visa lub MasterCard
za bankowość mobilną

blik **Apple Pay** **Google Pay**

Oddział Janów Lubelski tel. 15 8725 225 | Oddział Dzwola tel. 15 8752 206 | Oddział Potok Wielki tel. 15 8740 205
Oddział Chrzanów tel. 15 8755 140 | Oddział Godziszów tel. 15 8711 106 | POK Polichna tel. 15 8714 420



Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim

PAKIET JUNIOR

jest rachunkiem dla młodzieży w wieku 18-26 lat.

Zalety Pakietu:

- szybkie płatności **blik**
- usługa mojID do potwierdzenia tożsamości
- Google Pay i Apple Pay - płatność w sklepach, aplikacjach i internecie
- możliwość korzystania z nowoczesnego bankomatu z funkcją wpłatomatu
- bezprowizyjne wypłaty z ponad 12 000 bankomatów w Polsce

180 401 5500 11 11
VISA

AKRO-WOD

SPRZEDAŻ I USŁUGI WOD.-KAN. CO.

ul. KILIŃSKIEGO 43

23-300 Janów Lubelski

Tel. 15 8722 355

Pon.-Pt. 7.30-17.00 Sob. 7.30-14.00

Aranżacja łazienek

W naszym salonie znajdują Państwo kolekcje płytek przeznaczone do łazienek, kuchni, salonów oraz tarasów. W ofercie posiadamy również mozaiki, klinkiery, gresy, deski bambusowe, panele podłogowe oraz imitacje kamienia.



Zaprojektuj z nami łazienkę!

Nowością w naszej ofercie jest usługa projektowania łazienek.

Na podstawie wybranych produktów oraz Państwa wytycznych stworzymy wizualizację stylowej łazienki.

